

373/R

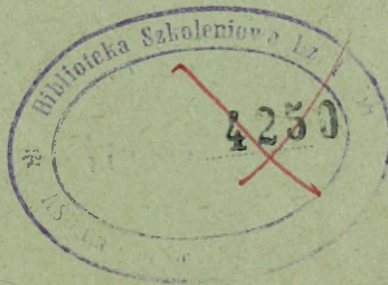
AKADEMIA SZTABU GENERALNEGO
im. gen. broni K. Świerczewskiego

~~DO BRYTEK
ALFACONCO
POLONE~~

Egz. Nr 38

płk prof. Andrzej MADEJSKI
płk prof. Edward PERKOWICZ

WŁAŚCIWOŚCI WSPÓŁCZESNEJ STRATEGII



**ARCHIWUM
BIBLIOTEKI SZKOLENIOWEJ
AKADEMII SZTABU GENERALNEGO
im. gen. broni K. Świerczewskiego**
034513

Lok. 10/11

REMBERTÓW

LUTY

1964

Invid. prot. 12657

PODSTAWA
Ustawa z dnia 22 stycznia 1950 roku
art. 85 ust. 2
Dz. Urz. RP Nr 11 poz. 95
podpis

AKADEMIA SZTABU GENERALNEGO
im. gen. broni K. Swierczewskiego

KATEDRA OBRONY TERYTORIUM KRAJU

~~DO WYTYCZNI
KLASYFICACYJNEJ~~

~~POWIERZONA~~

płk prof. Andrzej MADEJSKI
płk prof. Edward PERKOWICZ

WŁASCIWOSCI WSPÓŁCZESNEJ STRATEGII



Odbito 40 egz.
Tylko dla członków
Rady Naukowej ASG

ARCHIWUM
BIBLIOTEKI SZKOŁENIOWEJ
AKADEMII SZTABU GENERALNEGO
im. gen. broni K. Swierczewskiego

REMBERTOW

lutym

134513 1964 r.

I. STRATEGIA WOJSKOWA W SYSTEMIE NAUKI I SZTUKI WOJENNEJ

1. Pojęcie strategii w ujęciu historycznym.

Obecne pojmowanie strategii - jako nauki stanowiącej część sztuki wojennej - kształtowało się w ciągu długiego procesu historycznego. Najdawniejsze źródła historyczne zajmujące się wojną polegają na opisach wypraw wojennych starożytnych wodzów i ich pochodów w głąb terytorium nieprzyjaciela, lub odpierania najazdów wrogich sił na własny kraj. W tych kronikarskich dziejach znaleźć można wiele danych odnoszących się do sposobów toczenia bitew lądowych, morskich i desantowych, walk o twierdze, forsowania przeszkód wodnych, a więc całą gamę problemów, które dzisiaj zaliczylibyśmy do różnych dziedzin sztuki wojennej. Prócz tego w dziełach starożytnych pisarzy wojskowych znaleźć można dość szczegółowe opisy geograficzne, podstawy ekonomiczne wojujących stron, ich uzbrojenie, sposób zaopatrywania, opisy broni /pierwotnej techniki wojennej/, czyli te wszystkie dziedziny ówczesnej wiedzy, które brał pod uwagę król, cesarz czy wódz przygotowujący się i prowadzący działania wojenne zwany z grecka strategiem /stratos - armia, agagos - ten który prowadzi/.

Niektórzy późniejsi pisarze i pamiętnikarze starożytni próbowali uogólniać doświadczenia uprzednich wojen i sformułowali niektóre "zasady" przygotowania i prowadzenia działań wojennych. W pismach ich pod pojęciem "strategia" rozumie się całokształt działań wojennych /od najwyższych do niskich szczebli/, a także ich przygotowanie w okresie pokojowym. W takim znaczeniu używa tego słowa np. pisarz i wódz grecki Ksenofont /430-355 p.n.e./ w swych dziełach "Hellenika" i "Anabasi"; wielki rzymski wódz polityk i pisarz Juliusz Cezar /100-44 p.n.e./ w pamiętnikach "O wojnie galickiej" i "O wojnie domowej".

Strategia w pierwotnym znaczeniu obejmowała całą wiedzę o wojnie, o wszystkich zjawiskach z nią związanych i takie jej znaczenie zachowało się aż do końca XIX wieku w dziełach większości pisarzy tego okresu.

Jednakże pod wpływem ogólnego wzrostu wiedzy, zmian gospodarczych i społecznych rozpoczął się w strategii, - podobnie jak i w innych naukach - proces różnicowania różnych pojęć.

W toku tego procesu ze strategii wydzielono jako samodzielną gałąź nauki wojennej taktykę, która z kolei zróżnicowała się na taktykę ogólną, taktykę piechoty, kawalerii, artylerii; inżynierii wojskowej i innych powstających kolejno rodzajów wojsk. Konieczność szczegółowego studiowania coraz szerszych teatrów działań wojennych zrodziła potrzebę wyodrębnienia ze strategii - geografii, a później ekonomiki wojennej. Wystąpienie na teatrach działań wojennych masowych armii pociągnęło za sobą konieczność naukowego badania problemów organizacji i administracji wojskowej. Na początku bieżącego stulecia rozpoczęto wyróżniać odrębną dziedzinę sztuki wojennej - sztukę operacyjną - jako pośredni szczebel między strategią czyli sztuką przygotowania i prowadzenia wojny, a taktyką czyli sztuką przygotowania i prowadzenia walki.

Strategia wojenna państw socjalistycznych jako nauka współczesna oparta na marksistowskiej metodzie dialektycznej jest nie tylko teoretycznym uogólnieniem doświadczeń wojennych, lecz także systemem naukowo uzasadnionych przewidywań co do warunków przyszłej wojny, sposobów prowadzenia walki zbrojnej i kierowania wojną w przyszłości. Dlatego też teoria strategii jest nierozzerwalnie związana z praktyką dnia wczorajszego i praktyką przewidywaną na przyszłość.

II. WSPÓŁCZESNA KLASYFIKACJA NAUKI I SZTUKI WOJENNEJ.

a/ Ogólny schemat klasyfikacyjny.

Różnorodność i skomplikowany charakter zjawisk współczesnej walki zbrojnej wywołują konieczność ścisłego i dokładnego sklasyfikowania dyscyplin nauki wojennej, to jest oznaczenia dla każdej z nich, miejsca jakie zajmują w systemie nauk.

Wszystkie dyscypliny nauki wojennej, są zespolone w jeden, system wiedzy wspólnym przedmiotem badań, którym są zjawiska wojny.

Do dziś, u nas i w Związku Radzieckim, toczy się spór teoretyczny czy należy używać terminu "nauka wojenna", /w której wyróżnia się szereg dyscyplin takich jak: ogólna teoria walki, sztuka wojenna, historia sztuki wojennej i wojen, dyscypliny wojskowo-techniczne, geografia i topografia wojskowa, ekonomika wojenna, psychologia i pedagogika wojskowa, wojskowa

administracja itp/. - czy też zamiast nauki wojennej używać terminu "zespół nauk wojennych". Aczkolwiek przychylamy się do poglądu, że w istocie rzeczy nauka wojenna stanowi zespół nauk /wymienionych wyżej jako dyscypliny/, to uważamy jednak, że spór ten jest czysto akademicki, formalny i ze względu na utartą terminologię będziemy nadal stosować nazwę nauka wojenna.

W systemie dyscyplin objętych nauką wojenną - sztuka wojenna jest dyscypliną szczególnie ważną i nadającą kierunek badań wszystkim innym dyscyplinom. Współczesna sztuka wojenna dzieli się na trzy działy, a mianowicie: strategię, sztukę operacyjną i taktykę. Jednakże między sztuką wojenną, a nauką wojenną z jednej strony oraz sztuką wojenną, a strategią, sztuką operacyjną i taktyką z drugiej strony nie ma żadnych związków o charakterze podległości. Sztuka wojenna jest tylko pojęciem uogólniającym dla strategii, sztuki operacyjnej i taktyki podobnie jak nauka wojenna jest pojęciem uogólniającym wszystkie dyscypliny /nauki/ wojskowe.

W pionie, polityka, strategia, sztuka operacyjna i taktyka występuje podległość członów niższych członów położonym wyżej; podległość ta jest realizowana poprzez stawianie zadań przez politykę /kierownictwo państwa/ - strategii /naczelnym władzom wojskowym/; przez strategię - sztuce operacyjnej/ dcom operacyjnym/; a przez tę ostatnią - taktyce /dcom związków takt. oddziałów i pododdziałów/

Inne dyscypliny nauki wojennej stanowią równorzędne jej części i nie podlegając sobie wzajemnie ściśle ze sobą współpracują drogą wzajemnego uwzględniania i wykorzystania wyników swych badań.

W burżuazyjnej literaturze wojskowej często utożsamia się naukę i sztukę wojenną. Niekiedy spotyka się też klasyfikacje stawiające sztukę ponad naukę wojenną; traktujące sprawę analogicznie jak w innych dziedzinach sztuki np. w malarstwie, gdzie talent malarza ma większą znaczenie aniżeli naukowa znajomość optyki, perspektywy, mieszania barwników itp. Tego rodzaju klasyfikacja nauki wojennej stawiająca czynniki subiektywne ponad obiektywne prawa rządzące zjawiskami w przyrodzie i społeczeństwie jest jawnie sprzeczna z marksistowską metodą naukową.

b/ Działy sztuki wojennej

Strategia jest tą częścią sztuki wojennej która zgodnie ze wskazaniami polityki bada teoretycznie zagadnienia związane z całością przygotowania kraju i jego sił zbrojnych do wojny, opracowuje plany wojenne i kieruje całością walki zbrojnej w toku trwania wojny. Strategia jest więc domeną naczelných władz wojskowych. W warunkach współczesnych gdy już w czasie pokoju stoją naprzeciw siebie, dwie potężne koalicje - socjalistyczna i kapitalistyczna - strategia, - siłą rzeczy jest domeną naczelných władz wojskowych tych koalicji. Jest ona dziedziną zarówno teoretycznej jak i praktycznej działalności tych władz.

Jak już wspominaliśmy w czasach wojen najdawniejszych, gdy kilkutysięczne armie ścierały się na niewielkim obszarze, granice strategii i taktyki były trudne do określenia. W bitwie pod Maratonem taktyka i strategia mieściły się w jednym wąwozie szerokości 4 km. Strategia podyktowała Miltiadesowi wybór tego pola walki i chwile uderzenia, taktyka zaś wskazała właściwszy szyk natarcia. Front całej bitwy wynosił niecałe 2 km, ale natarcie to w ciągu kilku godzin rozstrzygnęło wojnę. Dawniej wódz naczelny prowadził osobiście wojsko do walki i nieraz ginął w pierwszej linii walczących jak Epaminondas pod Mantinea, Żółkiewski pod Cecora, Ulrich von Jungingen pod Grunwaldem. Taktyka i strategia były wówczas często zależne od woli jednego człowieka. Dziś od strategii do taktyki jest niezmiernie daleko /według Mossora - Sztuka wojenna/.

Dzisiejszy Naczelny Dowódca Sił Zbrojnych państwa czy koalicji prowadzi całokształt działań zbrojnych to znaczy wojnę. Podlegli mu dowódcy Frontów /Grup Frontów/ teatrów działań wojennych/ oraz armii prowadzą kampanie i operacje, których głównym aktem było dotąd zawsze generalne starcie sił zbrojnych tzn. bitwa. Wreszcie w ramach każdej operacji i bitwy toczy się rój walk prowadzonych przez jednostki sił zbrojnych od dywizji do drużyny.

Te trzy rodzaje starć zbrojnych, wojna, bitwa /operacja, kampania/ i walka różnią się zasadniczo znaczeniem, skalą i zasięgiem co stworzyło konieczność oddzielnego badania zjawisk każdego z nich i ukształtowało trzy współzależne gałęzie sztuki wojennej tj. strategię, sztukę operacyjną i taktykę.

W burżuazyjnej literaturze wojennej nie używa się terminu sztuka operacyjna jednakże często mówi się, o prowadzeniu działań operacyjnych. Sztukę wojenną dzieli burżuazyjna nauka wojenna również na trzy człony używając jednak innych terminów. A oto: Wielka strategia, strategia i taktyka lub; strategia, wielka taktyka i taktyka - co mniej więcej odpowiada podziałowi przyjętemu u nas.

III. TEORIA STRATEGII WE WSPÓŁCZESNYCH WARUNKACH

"Współczesna strategia stanowi system wiedzy o prawidłowościach wojny /walki zbrojnej/ prowadzonej dla określonych interesów klasowych. Na podstawie studiowania ubiegłych wojen, sytuacji politycznej, ekonomicznych i moralnych możliwości kraju, nowych środków walki i poglądów prawdopodobnego nieprzyjaciela, bada ona warunki i charakter przyszłej wojny, sposoby jej przygotowania i prowadzenia, określa rodzaje i wielkość potrzebnych sił zbrojnych, zasady ich strategicznego użycia, a także zasady materiałowego i technicznego zabezpieczenia, kierowania wojną i siłami zbrojnymi.

Równocześnie jest ona dziedziną praktycznej działalności kierowniczych organów państwa, naczelnego dowództwa i wyższych sztabów wojskowych, zmierzająca do przygotowania państwa do wojny, a także - sztuką prowadzenia walki zbrojnej w konkretnych warunkach historycznych"^{x/}.

Współczesna teoria strategii zajmuje się naukowym badaniem i ustalaniem ogólnych prawidłowości walki zbrojnej, warunków i charakteru przyszłej wojny, teoretycznych podstaw przygotowania państwa i sił zbrojnych do wojny, właściwych proporcji sił zbrojnych oraz zasad ich strategicznego wykorzystania, sposobów prowadzenia walki zbrojnej, zasad materiałowego i technicznego zabezpieczenia walki zbrojnej, zasad dowodzenia siłami zbrojnymi i kierowania całością wojny, strategicznych poglądów prawdopodobnych przeciwników.

Rozwój techniki w ogóle, a technicznych środków walki w szczególności wywierał i wywiera przemożny wpływ na charakter wojny i związanej z nią strategii. Wprowadzenie do uzbrojenia
x/ Wojenna strategija. Wojennoje Izd.Min.Obr.SSR. Moskwa 1962 str.15.

sił zbrojnych broni jądrowej radykalnie zmieniło istniejące uprzednio poglądy na charakter wojny. Masowe użycie tej broni pozwala w krótkim czasie zniszczyć państwa o dużym terytorium i silnym potencjale ekonomicznym. Nieograniczony - w warunkach naszego globu - zasięg rakiet międzykontynentalnych uzbrojonych w głowice jądrowe zatarł całkowicie poprzedni rozdział między frontem, a zapleczem i zmienił radykalnie poprzednie pojęcia o teatrze działań wojennych.

W razie masowego użycia broni jądrowej strategia wojen współczesnych polegać może na jednoczesnym porażeniu i zniszczeniu potencjału ekonomicznego i sił zbrojnych nieprzyjaciela na całej głębokości jego terytorium dla osiągnięcia celów wojny w krótkim czasie.

W przewidywaniu takiej wojny szereg norm i prawideł strategii, którymi kierowano się w "epoce przedatomowej", trzeba będzie poddać gruntownej rewizji. Wymienimy dla przykładu kilka z nich:

Zupełnie inaczej trzeba będzie traktować pojęcie przewagi. Wobec ogromnej siły niszczącej broni jądrowej posiadanie nawet wielokrotnej przewagi sił konwencjonalnych /"ilość i jakość" dywizji"/ wcale nie daje szans na zwycięstwo, o ile przeciwnik będzie posiadał broń jądrową i umiejętnie ją użyje.

Inaczej też trzeba spojrzeć na znaczenie zaskoczenia. Stalin nie bez racji zaliczał je do czynników przemijających. Istotnie przy starciu dwu potęg w II wojnie światowej zaskoczenie decydowało co prawda o sukcesach agresora w początkowym okresie wojny, ale nie mogło złamać zaplecza, gdy było ono dostatecznie silne pod względem polityczno-moralnym i ekonomicznym i leżało poza zasięgiem skutecznych ciosów nieprzyjaciela. Tak było przy zaskoczeniu Związku Radzieckiego przez faszystowskie Niemcy w czerwcu 1941 r. i w pewnym stopniu podobnie - przy zaskoczeniu Stanów Zjednoczonych przez Japonię w grudniu tegoż roku. Obecnie nagły cios bronią jądrową może zniszczyć cały kraj nieprzyjacielski bez względu na jego położenie geograficzne. Tym samym cios taki może zadecydować o losach wojny. Stąd konieczność czujnego baczenia na poczynania przeciwnika już w okresie pokoju i stałej podwyższonej gotowości Sił Zbrojnych do odparcia agresji i wykonania uderzeń odwetowych.

Nieograniczony zasięg broni rakietowo-jądrowej zmienia też pojęcie teatru działań wojennych. Dawne rozumienie tego pojęcia jako obszaru bezpośrednio objętego działaniami wojennymi i leżącego w zasięgu środków niszczenia posiadanych przez obie strony - traci właściwie sens. Dzisiaj pojęcie teatru działań wojennych ma znaczenia tylko dla określenia struktury organizacyjnej kierowania wojną. Wojskowe władze naczelne koalicji lub państw wydzielają dowództwa teatrów działań wojennych dla ściślejszego koordynowania działań na danym obszarze między różnymi rodzajami sił zbrojnych, a także między siłami zbrojnymi różnych państw wchodzących w skład koalicji.

Tych kilka przykładów - jak przypuszczamy - dostatecznie obrazuje głębokość zmian jakie zachodzą w pojęciach dotyczących zasad współczesnej strategii w wojnie jądrowej.

Jednakże alternatywa przyszłej wojny, jako wojny w której użyta będzie broń masowego rażenia - nie jest jedyna. Niszczące skutki takiej wojny i obawa odwetu mogą powstrzymać wojujące strony przed użyciem broni jądrowej, podobnie jak powstrzymały Niemców przed masowym użyciem broni chemicznej w II wojnie światowej, chociaż ta groźna broń była używana już w I wojnie. W takim razie wojna może być prowadzona /przynajmniej w początkowym okresie/ siłami konwencjonalnymi; jednakże i wówczas obawa przed użyciem broni masowego rażenia przez nieprzyjaciela wywrze niewątpliwie wpływ na sposób działania użytych sił /np. stopień ich skupienia dla uzyskania przewagi/.

Wreszcie istnieje jeszcze jedna alternatywa prowadzenia wojen poza Europą na drugorzędnych obszarach o lokalnym znaczeniu, w których nie będzie użyta broń jądrowa, a prawdopodobieństwo jej użycia będzie tak niewielkie, że nie wpłynie zasadniczo na charakter wojny. Algier-Maroko; Wietnam Płd.; Cypr, Somali-Etiopia itp.

JV. ZALEŻNOŚĆ STRATEGII OD POLITYKI

Jak już wyżej wspomiano strategia spełnia rolę służebną w stosunku do polityki, przede wszystkim dlatego, że akt przemocy jakim jest wojna, wszczynany jest dla zrealizowania siłą celów politycznych /państw i klas/, których nie można było osiągnąć drogą pokojową. Cele wojny wyznacza więc polityka, W toku wojny

cele postawione przez politykę mogą być przez nią ograniczane lub rozszerzane w zależności od przebiegu i wyniku wojny. Rodzaj celów politycznych wpływa również na sposób prowadzenia wojny. Strategiczne działania zaczepne czy obronne muszą uwzględniać zamiary polityczne, których wpływ rozciąga się często nie tylko na samo założenie, ale nawet na sposób prowadzenia wojny przez potęgowanie lub osłabianie wysiłku, przez wskazywanie nowych lub zaniechanie dawnych celów.

W zależności od celów wojny mogą być sprawiedliwe lub niesprawiedliwe, co wpływa zasadniczo na zaangażowanie i postawę moralno-polityczną mas i określa treść, a także w pewnym stopniu charakter wojny. Wojny mogą mieć mniej lub bardziej zdecydowane cele w zależności od głębokości i nasilenia przeciwnostw między wojującymi państwami czy koalicjami państw. Najbardziej zdecydowane polityczne, a zatem i strategiczne cele mają zawsze domowe wojny rewolucyjne prowadzone przez antagonistyczne klasy. Również wojny między państwami o różnych ustrojach społecznych mają zawsze zaciekły i bezwzględny charakter, co wynika z faktu, że wojny takie są wyższą formą walki klasowej i prowadzone są bezkompromisowo, aż do całkowitego powalenia przeciwnika. Przeciwnie wojny prowadzone przez państwa o jednolitym ustroju /np. barżuazyjne/ często kończą się kompromisami.

Ogólny charakter strategii zależy ściśle od charakteru polityki. Jest rzeczą zrozumiałą, że polityka państw imperialistycznych - które jak winy muszą zejść z areny dziejów - dąży do osiągnięcia wstecznych i awanturniczych celów. Nierealne, sprzeczne z prawidłowościami rodzaju społeczeństwa cele polityczne, są niemożliwe do zrealizowania przez żadną strategię. Dążenie do osiągnięcia niemożliwych celów drogą wojny jest awanturnictwem analogicznym do strategii Hitlera dążącego do zbudowania "nowego ładu" na gruzach Europy poprzez rozbicie Związku Radzieckiego.

Zależność strategii od polityki polega również na tym, że ta ostatnia powinna zapewnić strategii korzystne warunki użycia siły, a to drogą zabiegów dyplomatycznych, ekonomicznych i moralno-politycznych.

Do zabiegów dyplomatycznych należą takie jak zawarcie sojuszków, formowanie koalicji politycznych i wojskowych, zapewnienie zachowania neutralności wahających się państw, rozbicie

posunięciami dyplomatycznymi koalicji nieprzyjacielskich itp.

Jednakże związki polityki ze strategią nie są jednostronne. Polityka jak wykazaliśmy ma decydujący wpływ na strategię. Ale z drugiej strony i strategia, jej możliwości i potrzeby oddziałują na politykę. W okresie poprzedzającym wojnę kierownictwo państwa /polityka/ musi w pełni uwzględniać możliwości sił zbrojnych zanim postawi im cele wojenne realizowane przez strategię. W toku wojny polityka realizuje swe cele inaczej niż w czasie pokoju. Głównym narzędziem polityki przemocy stają się siły zbrojne i sztuka kierowania nimi. Polityka - zwłaszcza w okresie wojny - musi stale kontrolować realność postawionych zadań i konieczność dostosowania swej działalności w innych dziedzinach: dyplomatycznej, polityki wewnętrznej, gospodarczej, ideologicznej i innych - do potrzeb strategii w myśl jej uzasadnionych żądań.

Ignorowanie przez politykę praw wojny i podstawowych, naukowych zasad strategii grozi oczywistą klęską. W tym sensie i szczególnie w czasie wojny strategia w pewnej mierze określa politykę.

W czasie drugiej wojny światowej zręczna dyplomacja radziecka, zapewniła neutralność Japonii, a później w toku wojny doprowadziła do opuszczenia przez Bułgarię i Rumunię, Słowację i Finlandię hitlerowskich Niemiec, czym znacznie ułatwiła radzieckim siłom zbrojnym dalsze wykonanie zadań wojennych. Jednakże - trzeba stwierdzić - działalność dyplomacji była ułatwiona poprzednimi zwycięstwami sił zbrojnych.

W ewentualnej przyszłej wojnie uderzenia jądrowe wymierzone w centra gospodarcze mogą w krótkim czasie skłonić zniszczone kraje do kapitulacji /nawet wówczas gdy ich siły zbrojne zachowają zdolność walki/. Te dwa przykłady wskazują jak ścisły jest związek strategii z innymi środkami walki politycznej.

Polityka decydując się realizować swe cele siłą, wybiera też moment rozpoczęcia działań wojennych. Wybór dogodnego momentu rozpoczęcia wojny jest rzeczą niezwykle ważną i często decyduje o wyniku całej wojny lub co najmniej jej początkowego okresu. Tak np. Niemcy uderzyły na Polskę w 1939 r. w momencie jej prawie zupełnej izolacji dyplomatycznej, nieukończonego planu przezbrajania wojsk i ledwie zapoczątkowanej mobilizacji i rozwijania armii. Podobnie rzecz się miała w roku 1941 przy uderzeniu na

Związek Radziecki, co tak katastrofalnie odbiło się w początkowym okresie wojny.

Wielką rolę i wpływ na strategię ma polityka także i w końcu wojny. Tu precyzują się ostateczne cele. Od ich realizacji zależy w dużej mierze położenie międzynarodowe i dalsza polityka w okresie pokojowym.

Nie ulega wątpliwości, że ewentualna przyszła wojna będzie wojną koalicyjną. Nie jest to zjawisko nowe gdyż obydwie poprzednie wojny światowe były wojnami koalicyjnymi. Jednakże w przyszłej wojnie charakter koalicji i ich skład ulegnie zasadniczej zmianie.

Poprzednie wojny światowe toczyły się głównie między grupami państw imperialistycznych - o jednakowych systemach politycznych. Przyszła wojna rozgrywać się będzie między koalicjami o wprost przeciwstawnych systemach politycznych. Dawniej sojusze polityczne ugrupowania i koalicje państw powstawały powoli, a organa wojskowe tych koalicji kształtowały się długo po rozpoczęciu wojny. Obecnie koła prowadzące politykę państw imperialistycznych już w czasie pokoju doprowadziły do utworzenia rozwiniętych koalicyjnych dowództw i sztabów - najpełniejszych w "Sojuszu Północno-Atlantyckim" /NATO/ bądź też luźnych w SEATO /Pakt południowo wschodniej Azji i w bloku bagdadzkim /zachwianym przez rewolucję w Iraku 1958/.

Dowództwa sił zbrojnych wymienionych bloków wojskowych, a zwłaszcza NATO od wielu lat zajmują się organizacją i zespaleniem sił zbrojnych, unifikacją uzbrojenia, metod szkolenia i poglądów doktrynalnych na prowadzenie wojny i działań bojowych we współczesnych warunkach. Przeprowadza się też liczne wspólne manewry o wielkiej skali i w warunkach przybliżonych do warunków przyszłej wojny.

Należy jednak podkreślić, że koalicje państw imperialistycznych są sojuszami nierównoprawnych państw kapitalistycznych przy całkowitej hegemonii w nich Stanów Zjednoczonych. W sojuszach tych działają wszelkie sprzeczności właściwe imperializmowi. Za zewnętrzną jednością - kryją się w nich głębokie i wciąż rosnące przeciwieństwa wywołane przede wszystkim walką o źródła surowców, rynki zbytu i strefy eksportu kapitału. Sprzeczności między wszystkimi krajami wchodzącymi w skład tych paktów nie maleją lecz

potęgują się z roku na rok. Szczególnie ostra jest walka o utrzymanie stref wpływów w Afryce, Azji i Ameryce południowej, gdzie w obliczu rozpadającego się systemu kolonialnego dochodzi do jawnych spięć między Stanami Zjednoczonymi, a Francją i Wielką Brytanią; między Wielką Brytanią a Francją itd. Coraz większą rolę w pakcie NATO zaczynają grać imperialiści niemieccy, którzy dążą do zajęcia w nim kierowniczej pozycji.

Mimo usilnych starań Stanów Zjednoczonym nie udało się dotąd narzucić wszystkim partnerom jednolitych poglądów na cele przyszłej wojny i sposób ich strategicznej realizacji. I tak np. w 1955 r. władze NATO zatwierdziły strategiczny plan "Obrony Zachodu" polegający z grubsza na zapewnieniu utrzymania przyczółków na peryferiach Europy i "wyzwalaniu" jej poprzez zmasowane uderzenia jądrowe i działania inwazyjne prowadzone z kontynentu amerykańskiego oraz z wysp brytyjskich i Afryki. Ta kontynentalna strategia poddana była gorącej krytyce przez państwa europejskie a zwłaszcza Francję i Niemcy, na następnej sesji Rady NATO w 1959 r.

Sądzymy, że feldmarszałek Montgomery mówiąc w 1960 r. o "trzydziestu kałużach politycznych, które powstawały w blokach imperialistycznych zamiast "morza jedności" miał zupełną rację. Podobnie ujął ten problem niedawno zamordowany prezydent Stanów Zjednoczonych J. Kennedy, który w swym exposé z lutego 1961 r. oświadczył: "W Europie nasze sojusze nie są wcielone w życie i są nieuporządkowane. Jedność nasza została osłabiona sprzecznościami ekonomicznymi i częściowo jest podrywana spornymi interesami narodowymi".

Należy również podkreślić, że siły zbrojne koalicji państw imperialistycznych nie mają i nie mogą mieć sprawiedliwych celów, jednakże potężny aparat kłamliwej propagandy działa zwłaszcza wśród sił zbrojnych i może na jakiś czas oszukańczo przekonać żołnierzy NATO o słuszności celów wojennych tzw. "wolnego świata".

Jednakże armie tych bloków nie są bynajmniej zespolone. Panują w nich różnorodne poglądy na problemy strategii, nie mają one jednolitego uzbrojenia ani organizacji. Faktycznie są to mechanicznie połączone zessobą armie kapitalistyczne często

głęboko sobie wrogie jak np. niemiecka i francuska, czy też grecka i turecka, w dowództwach sił zbrojnych panuje na tym tle zawiść, nieufność wręcz wrogość.

Wreszcie czynnikiem poważnie osłabiającym koalicje państw imperialistycznych jest niepewność zaplecza tworzących je krajów. Szerokie masy ludowe tych krajów nie chcą wojny i coraz szerszym frontem występują przeciwko siłom ciągnącym je ku zagładzie jądrowej.

Prawdziwa jedność strategii jest osiągalna nie drogą dyktatu najsilniejszego państwa wchodzącego w skład koalicji lecz na gruncie rzeczywistej wspólnoty idei, celów działania, interesów. Taka jednolita strategia cechuje koalicję państw socjalistycznych. Wspólnota dróg politycznych, umiejętność stawiania wspólnych międzynarodowych interesów klasy robotniczej ponad wąskimi szowinistycznymi interesami nacjonalnymi, braterstwo broni wykute w ostatniej wojnie, konieczność solidarnej obrony przed agresją błędu imperialistycznego - wszystko to stwarza trwałe podstawy jedności strategii koalicji Układu Warszawskiego.

Szczególnie głębokie podstawy jedności strategii koalicji państw socjalistycznych tkwią w jedności celów politycznych. Główną ideą socjalizmu realizowaną w polityce wewnętrznej jest nieastanny wzrost dobrobytu aż do zaspokojenia wszystkich potrzeb obywateli. Cel ten jest osiągany drogą intensywnego rozwoju gospodarczego, przy zachowaniu sprawiedliwości społecznej i zwalczaniu wszelkiego wyzysku i dyskryminacji. Cele polityki wewnętrznej określają jak wiemy politykę zewnętrzną. Wojna nie leży w interesie państw socjalistycznych może ona tylko opóźnić sprawę budownictwa socjalistycznego, toteż od początku istnienia państw socjalistycznych jednym z najważniejszych celów ich polityki zewnętrznej jest utrzymanie i obrona pokoju.

Ta wspólnota celów zarówno polityką wewnętrzną jak i zewnętrzną najsilniej nas jednoczy i mimo odrębności narodowych, nieraz różnych tradycji wojsk, pozwala łatwo uzgadniać poglądy strategiczne, wypracować wspólne formy organizacyjne sił zbrojnych ujednoczyć uzbrojenie, sztukę operacyjną i taktykę i honorując wszystkie odrębności interesów narodowych, stawiać zadania siłom zbrojnym państw wchodzących w skład naszej koalicji.

V. STRATEGIA A EKONOMIKA

Między sposobem prowadzenia wojen a ekonomiką i możliwościami produkcyjnymi istnieje ścisły związek. Zwycięstwo przemocy według Engelsa, zależy od produkcji broni, a ta znow od produkcji w ogóle, a więc - opiera się na "sile ekonomicznej" na środkach materialnych jakimi rozporządza przemoc w dziedzinie produkcji.^{x/}

Wojny okresu niewolniczego, feudalnego i początkowego okresu kapitalizmu prowadzone niewielkimi armiami, uzbrojonymi w stosunkowo prymitywne narzędzia walki nie pociągały za sobą konieczności zbyt wielkiego napięcia "siły ekonomicznej" krajów walczących. Wydatki wojenne ponoszone w wojnach toczone w XIX w. stanowiły 8-13% dochodu narodowego krajów walczących natomiast wydatki wojenne w wojnach światowych XX w. pochłonięły ponad 50% dochodu narodowego.

W wojnach toczonej przez Rosję w XVIII x. i XIX w. z ogólnej sumy wydatków wojennych wydatki na sprzęt bojowy powoli rosły i wynosiły 11-17%. W wojnie rosyjsko-japońskiej wydatki na sprzęt wzrosły do 25% zaś w pierwszej wojnie światowej urosły do 60%. W/g niektórych danych udział wydatków na sprzęt w drugiej wojnie światowej w ogólnych kosztach wojny osiągnął 70-75% przy czym koszty ogólne tej wojny wzrosły 4,5 raza w stosunku do wojny z lat 1914-18.

W pierwszej wojnie światowej główną pozycją kosztów wojennych była produkcja amunicji zużywana w niesłychanych ilościach, gdyż nacierający mógł przełamać obronę jedynie po długotrwałym i silnym przygotowaniu ogniowym.

W drugiej wojnie na pierwsze miejsce wysunęły się koszty związane z mechanizacją sił zbrojnych. W 1914 r. przypadało na jednego żołnierza ok. 1/3 KM. energii mechanicznej silników sprzętu bojowego. Na początku drugiej wojny światowej liczba ta dochodziła do 10, a w jej końcu do 20 KM. W wyniku tego zjawiska ogromnie wzrosła ruchliwość taktyczna i operacyjna wojsk, a strategia zyskała nowe możliwości przygotowania i rozgrywania kampanii wojennych w wysokim tempie.

W obecnym okresie historycznym zależność strategii od możliwości ekonomicznych kraju widać jasnowo. Tylko
x/ F. Engels, Anty-Dühring, Warszawa 1956, str.185.

najsilniejsze ekonomicznie państwa - Związek Radziecki i Stany Zjednoczone mogły podjąć produkcję broni jądrowej i środków jej przenoszenia w pełnym asortymencie. Państwa gospodarcze słabsze załamałyby się pod ciężarem kosztów związanych z pracą tysięcy naukowców, laboratoriów, poligonów i zakładów produkcyjnych.

x
x x

Ekonomia ma wpływ na strategię poprzez zmiany zachodzące w kolejnych formacjach społeczno-ekonomicznych, a także poprzez poszczególne wynalazki techniczne. Tak np. wynalezienie prochu i broni palnej zmusiło do rozrzedzenia szeregów bojowych walczących stron, aż do tyraliery włącznie. Artyleria gwintowana poprzez wzrost zasięgu ognia zmusiła do zwiększenia głębokości ugrupowania. Wynalazek łączności radiowej umożliwił kierowanie strategiczne wojskami z dużych odległości. Pojawienie się lotnictwa zrodziło teorię strategicznego panowania w powietrzu. Wreszcie wynalezienie broni jądrowej spowodowało całkowity przewrót w dotychczasowych zasadach strategii.

Ekonomia wpływa również na strategię poprzez stopniowy /a ostatnio bardzo szybki/ wzrost mocy i możliwości produkcyjnych. Na przykład zwiększenie tonażu statków morskich dało możliwość prowadzenia strategicznych przewozów wojsk poprzez morza i oceany celem otwierania nowych frontów. Postępy w metalurgii dały możliwość uzyskiwania wielkich ilości stali szlachetnych, co z kolei zwielokrotniało możliwości produkcji dział szybkostrzelnych i karabinów maszynowych, a potem czołgów. Wpłynęło to nie tylko na całokształt sposobu prowadzenia wojny lecz również na sposoby rozwiązywania zadań taktycznych i operacyjnych.

Ogromny wpływ na strategię miał rozwój komunikacji kolejowych. Gęstość i układ sieci kolejowych były skrupulatnie brane pod uwagę przy układaniu planów wojny, prowadzeniu mobilizacji i rozwijaniu wojsk, a także przy prowadzeniu operacji strategicznych. Z tych względów mobilizacja i rozwijanie wojsk walczących stron w pierwszej wojnie światowej trwały:

- w Niemczech - 13 dni
- w Austrii - 16 dni

- w Rosji - 24 dni

Gęsto rozbudowana - stosownie do potrzeb strategicznych - sieć kolejowa na Mazurach pozwoliła Niemcom latem 1914 r. przeprowadzić manewr strategiczny 8 armii, który załamał ofensywę dwu armii rosyjskich, rozbijając jedną z nich /T=anenberg/ i odrzucając drugą.

Jak wynika z powyższego strategia jest bardzo silnie uzależniona od bazy ekonomicznej. Jednakże istnieje również i zależność odwrotna. Ekonomia każdego kraju musi brać pod uwagę potrzeby strategiczne przy planowaniu rozwoju gospodarczego, a także musi być przygotowana w razie potrzeby do przedstawienia systemu ekonomicznego na tory wojenne.

Ze względów na obronność kraju w okresie międzywojennym dążano w Polsce do rozbudowy przemysłu w widłach Wisły i Sanu i odsunięcie go przez to od granicy zachodniej. Podobne przyczyny /prócz wielu innych/ skłoniły władze Związku Radzieckiego do rozbudowy przemysłu w rejonie Uralu, w Kazachstanie i na Dalekim Wschodzie.

Obecnie przy dalszej rozbudowie przemysłu wielkich mocarstw musi być nadal brane pod uwagę odsunięcie go spod uderzeń rakiet i lotnictwa średniego zasięgu, a także rozproszenie ośrodków gospodarczych na jak największej przestrzeni. Pod tym względem koalicja państw socjalistycznych, ma o wiele lepsze położenie.

Stan i możliwość ekonomiki nieprzyjaciela zawsze są brane pod uwagę przy planowaniu operacji strategicznych. Operacje takie często mają na celu odcięcie dopływu źródeł surowców, zdobycie lub zniszczenie zagłębi przemysłowych itp.

Wzajemny wpływ ekonomiki i strategii regulowany jest poprzez organa władzy państwowej /polityka/ i zależny od ustroju panującego w danym kraju.

W ustroju kapitalistycznym własność prywatna środków produkcji nieodmiennie rodzi ostrą walkę między koncernami i monopolami o zagarnięcie maksimum zysku. Walka ta jest szczególnie szkodliwa dla obronności państwa, jeśli rozgrywana jest w dziedzinach przemysłu związanego z potrzebami sił zbrojnych. W walce konkurencyjnej pomiędzy organizacjami monopolistycznymi chodzi zwykle o zdobycie zyskowanych dostaw dla wojska, zamówień

na surowce i materiały pędne, środków budżetowych, zamówień na produkcję różnych rodzajów uzbrojenia, subsydiów państwowych na budowę zakładów zbrojeniowych itp.

Stąd naturalna dążność monopolistów do opanowania swoimi ludźmi ważnych ogniw w aparacie państwowym i wojskowym. W czasie drugiej wojny i po niej zjawisko to występuje we wszystkich państwach imperialistycznych. Np. w Stanach Zjednoczonych:

- Prezes General Electric - Edmund Wilson - był w czasie wojny ministrem przemysłu zbrojeniowego.
- Dyrektor banku "Dillon Read and Co" - sławny Forrestal - był ministrem wojny.
- Prezes "General Motors" - Edwin Wilson /imiennik poprzedniego/ był po wojnie ministrem obrony USA. To właśnie on wypowiedział znamienną myśl: "Co dobre jest dla "General Motors" - dobre jest i dla USA."
- Prezes "Ford Motor Company" - Robert Mc Namara - jest obecnie Ministrem obrony USA.

Takich przykładów można by przytoczyć znacznie więcej. Generałowie i admirałowie amerykańscy odwołując się do stanu spoczynku często obejmują bardzo intratne stanowiska w przemyśle zbrojeniowym. Wymienić tu warto takie nazwiska jak generałowie Omar, Bradley, Mac Artur, Marshall, admirał Carney i wielu innych, których pensje roczne sięgały 100 tys. dolarów. Tego rodzaju powiązania zapewniają monopolistom zawrotne zyski, uzależniając często rozwój poszczególnych rodzajów zbrojnych i ich uzbrojenia od wpływów jakie w danym czasie uzyskała taka czy inna grupa monopolistów.

Byłoby jednak grubym błędem przypuszczenie, że w kołach kierowniczych państw kapitalistycznych niedocenia się lub lekceważy znaczenie ekonomiki i jej wpływ na strategię. Działalność rządów tych państw prowadzona w latach powojennych wskazuje, że przygotowania do wojny pod względem ekonomicznym prowadzone są na szeroką skalę. Buduje się setki nowych zakładów zbrojeniowych, zwiększa wydobycie i gromadzi zapasy strategiczne, rozbudowuje się bazy wojskowe na wszystkich kontynentach. Ignorowanie tych faktów mogłoby być katastrofalne w skutkach. Jednakże jest rzeczą bezsporną, że imperialiści tocząc stałe zaciekłe walki o podział zysków nie są w stanie rozwijać ekonomiki tak szybko i celowo jak czynią to państwa obozu socjalistycznego.

W państwach naszego obozu społeczna własność środków produkcji odcina u korzeni szkodliwą walkę konkurencyjną i pozwala skupić wysiłki dla osiągnięcia najważniejszych w danym okresie celów. Pozwala to rozwijać rodzaje sił zbrojnych i ich uzbrojenie zgodnie z przewidywaniami charakteru przyszłej wojny opierając się na obiektywnej, bezstronnej naukowej analizie.

Planowa gospodarka pozwala szybko i racjonalnie wykorzystać zasoby kraju i obozu, a strategia państw socjalistycznych może oprzeć swe kalkulacje na dokładnych danych planu gospodarczego państwa i koalicji państw.

Ustrój socjalistyczny zapewnia lepszą organizację życia i pracy społeczeństwa, pełniejsze wykorzystanie mocy produkcyjnych, sprawniejsze przedstawienie gospodarki na okres wojny.

W grudniu 1942 r. po dokonaniu na ogromną skalę ewakuacji przemysłu z zachodnich terytoriów Związku Radzieckiego produkcja samolotów była większa 3,3 razy, a czołgów - 2 razy, w porównaniu do produkcji z grudnia 1941 r.

Wydajna organizacja pracy pozwoliła produkować w ZSRR więcej sprzętu bojowego przy znacznie niższych zasobach surowców, od tych którymi dysponowali Niemcy. Zjawisko to ilustruje poniższa tabelka.

Srednia roczna produkcja sprzętu bojowego w latach 1941/45

	Produkcja surowców w mil.ton			Produkcja sprzętu w szt	
	stal	żelazo	węgiel	samoloty	czołgi
ZSRR	11,3	7,8	113,7	27,000	237,000
Niemcy	33,4	24,5	537,7	19.720	124.000

VI. STRATEGIA A CZYNNIK MORALNO-POLITYCZNY.

Sukcesy w działaniach wojennych zależą w znacznym stopniu od moralnego ducha wojsk, a ten od świadomości, nastrojów i idei tj. stanu moralno-politycznego całego narodu. Wiele przykładów z historii wojen świadczy, że moralny duch armii przechylał szale zwycięstwa na jedną ze stron chociaż inne czynniki stanowiące o stosunku sił były równe lub nawet mniejsze.

Moralny duch armii był z reguły bardzo wysoki w wojskach rewolucyjnych i w armiach tych państw, które toczyły wojnę w imię sprawiedliwych, narodowych i klasowych celów.

Jak wskazaliśmy sukcesy strategiczne w znacznym stopniu zależne są od czynnika moralno-politycznego, ale i odwrotnie zwycięstwa lub klęski odniesione na polach bitew mają niewątpliwą wpływ na stan moralno-polityczny narodu i jego sił zbrojnych. Klęski poniesione przez hitlerowskie Niemcy na froncie radziecko-niemieckim powodowały nieustanny upadek ducha w państwie i armii Hitlera. Z drugiej strony zwycięstwo pod Moskwą - Stalingradem, Kurskiem i wszystkie inne odniesione przez armię radzieckie wpływały na podniesienie ducha moralnego, dawały otuchę i nadzieje nie tylko narodowi radzieckiemu ale i wszystkim innym narodom koalicji antyhitlerowskiej.

Strategia przygotowując siły zbrojne do wojny musi nieustannie pamiętać, że nie technika lecz człowiek kierujący techniką stanowi o zwycięstwie. Toteż wychowanie żołnierzy i kadr dowódczych w duchu patriotyzmu, w głębokim poczuciu sprawiedliwości celów politycznych i gotowości poniesienia dla nich najwyższych ofiar - jest najważniejszym elementem budownictwa sił zbrojnych.

Aby ocenić prawidłowe możliwości bojowe, strategia musi zawsze brać pod uwagę stan moralny armii, bowiem od niego zależy wielkość wysiłków których można od armii żądać. Stawianie zadań przerastających możliwości wynikające ze stanu moralnego grozi demoralizacją sił zbrojnych.

W państwach kapitalistycznych z chwilą rozpoczęcia wojny pogłębiają się przeciwieństwa klasowe między narodem, armią i rządem, skutkiem czego ruch moralny w porównaniu do stanu dowojennego szybko upada. W państwach socjalistycznych odwrotnie, naród, rząd i armia, zespolne klasowo już w czasie pokoju, w ogniu wojny spajają się jeszcze silniej wokół sprawiedliwych jej celów, a stan moralno-polityczny narodu i duch bojowy armii mimo nieszczęść i cierpień wznoszą się nieraz do poziomu bohaterstwa.

Teoretycy strategii imperializmu zajmują się nie tylko moralno-politycznym przygotowaniem swego narodu, swoich sił zbrojnych do wojny. Wielką wagę nadaje się również pracy

ideologicznej wśród wojsk i ludności przeciwnika czyli tak zwanej "wojnie psychologicznej" która w/g burżuazyjnych teoretyków wojennych może drogą demoralizacji i wzniesienia paniki w szeregach nieprzyjaciela doprowadzić w krótkim czasie do zwycięstwa w wojnie. Terror, wzniesanie paniki w szeregach wroga już w starożytności cechowało plemiona germańskie. Cezar w swych "Pamiętnikach o wojnie galickiej" pisze że "niszczyli oni wszystko wokół siebie wznecając terror i panikę, która szła daleko przed nimi".

Metody siania paniki, rozkładanie "morale" przeciwnika przy pomocy piłtych kolumn do perfekcji doprowadziła strategia hitlerowskich sił zbrojnych. Metody te które przynosiły spodziewane rezultaty w kampaniach na Zachodzie nie zdały egzaminu w wojnie ze Związkiem Radzieckim na co zwrócił uwagę nawet Fuller, pisząc, że "na rosyjskim froncie i za nim nie było lub prawie nie było paniki".^{1/} Fakt ten świadczy, że "wojna psychologiczna" może być skuteczna jedynie w walce ze słabym moralnie nieprzyjacielem.

1/ J.F. Fuller. The second World War 1939-1945, str.157.

II. PODSTAWOWE ZASADY WSPÓŁCZESNEJ STRATEGII PAŃSTW SOCJALISTYCZNYCH

Przed przystąpieniem do właściwych rozważań koniecznym jest sprecyzowanie, co będziemy rozumieli pod pojęciem "zasady współczesnej wojennej strategii". Niektórzy mówiąc o zasadach strategii mają na myśli podstawowe, ogólne prawidłowości każdej walki, walki w ogóle, walki zarówno zbrojnej jak i "pokojoyej" w rodzaju np. walki słownej, walki ekonomicznej, walki sportowej itp., walki świadomie organizowanej i prowadzonej w sposób celowy i planowy przez człowieka i zbiorowisko ludzkie.

Tego typu ogólne zasady walki obowiązują w sposób oczywisty także wojenną strategię. Jednakże takie zasady są zasadami niezmiennymi, nie zależą od warunków działania, są powszechnie obowiązującymi, w żaden więc sposób nie mogą pomóc w scharakteryzowaniu konkretnych właściwości konkretnej wojennej strategii. A nam chodzi o zasady konkretnej strategii, o zasady "współczesnej wojennej strategii państw socjalistycznych".

Dlatego też, mówiąc o zasadach współczesnej strategii będziemy mieli na uwadze nie tylko te zasady ogólne, ale także, a nawet przede wszystkim, przewidywane przez państwa socjalistyczne sposoby organizowania i prowadzenia wojny i działań wojennych. Tak rozumiane zasady strategii zależą w oczywisty sposób od szeregu konkretnych warunków i okoliczności, a przede wszystkim od konkretnych warunków społeczno-politycznych, od możliwości konkretnych sił i środków jakimi posłużyć się może strategia oraz od możliwości i zamierzeń ewentualnych przeciwników.

1. Krótki przegląd warunków społeczno-politycznych współczesności.

Podstawową właściwością współczesnego świata, w sensie panujących w tym świecie stosunków społeczno-politycznych, jest fakt istnienia obok siebie dwóch wrogich sobie i potężnych systemów społeczno-politycznych, reprezentowanych w najjaskrawszej postaci przez obóz państw socjalistycznych z jednej, a imperialistycznych z drugiej strony.

System socjalistyczny wykazuje ogromną prężność. Pierwsze państwo socjalistyczne powstało niespełna pół wieku temu,

a już obecnie stanowi ono jedną z największych potęg świata. Niespełna 20 lat temu powstały następne państwa socjalistyczne a już obecnie obóz państw socjalistycznych obejmuje 26% powierzchni lądów, 35% ludności świata, daje ponad 35% światowej produkcji. I to wszystko mimo tego, że w chwili wstępowania na drogę socjalizmu kraje te, za nielicznymi wyjątkami, należały do najbardziej zacofanych i najbiedniejszych krajów świata. Przy takim tempie rozwoju w ciągu najbliższych dziesięcioleci system socjalistyczny musi nieuchronnie wysunąć się na czoło, prześcigając zdecydowanie w tej dziedzinie system kapitalistyczny. Dla osiągnięcia takich rezultatów, utrzymania, a nawet przyspieszenia tempa rozwoju systemu państw socjalistycznych, niezbędnym jest utrzymanie pokoju. Wyścig zbrojeń, a tym bardziej wojna nie leży więc w interesie tego systemu.

System imperialistyczny, mimo że dysponuje obecnie ogromną potęgą gospodarczą i militarną, mimo że potęga ta w wielkościach absolutnych wciąż jeszcze wzrasta, przeżywa okres rozpadu. Przestał on już ostatecznie być systemem panującym w świecie. Z pod jego wpływu wyrwane została ta część terytorium ziemi, którą obejmują państwa socjalistyczne. Rozwój socjalizmu w istotny sposób przyczynił się i przyspieszył rozpad systemu kolonialnego, stanowiącego niegdyś podpórę imperializmu. Możliwości wyzysku stale maleją, a bez wyzysku imperializm istnieć nie może. Usiłując powstrzymać katastrofalny dla niego rozwój sytuacji, szuka imperializm ratunku w neokolonializmie i antykomuniźmie, w rozwoju militarystyki. Bezpardonowa walka światowego imperializmu oraz poszczególnych państw imperialistycznych i kapitalistycznych o zachowanie i rozszerzenie możliwości wyzysku wbrew ogólnemu kierunkowi i rozwojowym tendencjom świata, stanowi źródło tych wszystkich sprzeczności, które brzemienne są^w wojnę.

Podstawowymi sprzecznościami współczesnego świata są więc sprzeczności występujące między systemem imperialistycznym, a systemem socjalistycznym. Jest tak dlatego, że po pierwsze w tych sprzecznościach ogniskują się wszystkie inne sprzeczności będące wynikiem dotychczasowego rozwoju społeczności ludzkiej i decydujące o kierunku dalszego jej rozwoju, a po drugie dlatego, że potęga obu systemów jest tak wielka, w

porównaniu z wielkością globu ziemskiego, iż wzajemne stosunki między tymi systemami w istocie rzeczy określają całokształt warunków życia społecznego w skali światowej.

Wojna między systemami socjalistycznym i imperialistycznym może być tylko wojną światową, wojna światowa bez udziału któregośkolwiek z tych systemów jest współcześnie niemożliwa.

Nie są to jednak jedyne sprzeczności, brzemiennie w ewentualną wojnę. Równie istotnymi są sprzeczności, jakie zachodzą między proletariatem i masami ludowymi z jednej, a klasami rządzącymi w krajach kapitalistycznych z drugiej strony oraz sprzeczności występujące pomiędzy krajami zależnymi, a imperialistycznymi. Co prawda w obecnym stadium rozwoju społeczności ludzkiej i rewolucja społeczna i wyzwolenie się krajów zależnych spod obcego panowania nie jest już nieuchronnie związana z koniecznością zbrojnego powstania, jednakże sprzeczności tego typu są tak silne, że są one zawsze brzemiennie w ewentualny konflikt zbrojny. Wielkość sił zbrojnych, jakie może strona uciskana rzucić ewentualnie na szalę wojny, nie jest odpowiednia dla tego, aby można taką wojnę zaliczyć do wojen światowych. Ale z drugiej strony wielkość sił jakimi dysponują kraje imperialistyczne i charakter powiązań występujących między klasami i krajami uciskanymi, a obozem państw socjalistycznych oraz pomiędzy państwami imperialistycznymi i kapitalistycznymi powodują, że wojna taka może szybko przekształcić się w wojnę światową.

Sytuację społeczno-polityczną współczesnego świata charakteryzuje wreszcie szereg sprzeczności, występujących między poszczególnymi państwami i grupami państw imperialistycznych i kapitalistycznych, a także między państwami i grupami państw nowopowstałych i dopiero kształtujących się w wyniku rozpadu kolonializmu. Na gruncie tych sprzeczności także może dojść do wojny lokalnej, która przy pewnych splotach sytuacyjnych może również przekształcić się w wojnę światową.

Każda wojna lokalna może współcześnie być bezpośrednim wstępem do wojny światowej, gdyż praktycznie rzecz biorąc w każdym punkcie globu ziemskiego, w każdym ostrym starciu się różnych sił społecznych we współczesnym świecie, w jakimś sensie

ścierają się interesy socjalizmu i imperializmu.

Poza tymi zasadniczymi rodzajami sprzeczności, które można by nazwać sprzecznościami antagonistycznymi, występuje we współczesnym świecie szereg sprzeczności mniej zasadniczych, od których nie jest wolny także system socjalistyczny. Sprzeczności te jednakże mają w naszych rozważaniach drugorzędne znaczenie, gdyż wybuch konfliktów zbrojnych o rozmiarach, zasługujących na miano wojny jest na ich gruncie raczej mało prawdopodobny.

2. Krótka charakterystyka współczesnych sił i środków walki zbrojnej.

Każda strategia wojenna dysponuje określonymi siłami i środkami walki zbrojnej. Są to rzecz jasna różne siły i środki. Innymi dysponuje strategia wojenna narodu, walczącego o zerwanie pęt niewoli kolonialnej, a innymi strategia państwa kolonialnego; innymi siłami i środkami dysponuje strategia państwa uciskającego wyzyskiwane klasy społeczne, a innymi strategia klasy uciskanej, decydującej się na zbrojne powstanie, innymi siłami i środkami walki zbrojnej dysponuje państwo małe, a innymi - mocarstwo. Nam chodzi o siły i środki koalicyjnej strategii państw obozu socjalistycznego. Dla ich scharakteryzowania koniecznym będzie rzecz jasna zwrócenie szczególnej uwagi zarówno na środki najpotężniejsze, wywierające poważny wpływ na możliwości całej strategii jak i na różnice jakie zachodzą między siłami i środkami, będącymi w dyspozycji innych państw i bloków, szczególnie zaś najpotężniejszych i wrogich obozowi socjalizmu.

Środkiem najpotężniejszym bez wątpienia jest broń masowego rażenia w ogóle, a broń jądrowa w szczególności.

Mocarstwa nuklearne dysponują współcześnie zarówno bronią jądrową tzw. małej mocy /bronią atomową/ jak i bronią termojądrową zwaną bronią wielkiej mocy. Skala różnorodności mocy ładunków jądrowych jest ogromna i mieści się w granicach od ułamka jednej KT do około 100 MT. Teoretycznie rzecz biorąc nie ma istotnych przeszkód w skonstruowaniu ładunków o jeszcze większej, dowolnej wręcz mocy.

Niszczące działanie wybuchów jądrowych małej mocy, mierzonej w tysiącach ton trotylu jest znane dość powszechnie.

Mniej danych mamy o wybuchach wielkiej mocy. Sądzę, że dla scharakteryzowania współczesnych sił i środków walki zbrojnej niezbędnym jest przytoczenie kilku, choćby przybliżonych danych o tej broni.

A oto one:

Srednica kuli ognistej wybuchu o mocy 10 MT - około 5,5 km.

Czas intensywnego świecenia - około 20 sekund.

Przy naziemnym wybuchu o mocy 20 MT /mimo, że zatracą się na to zaledwie 10% ogólnej energii wybuchu/ wyparowaniu ulega około 1 mln ton ziemi, a siła ciągu kuli ognistej ku górze równa jest około 15 mln. ton.

W sprzyjających warunkach atmosferycznych poważne obrażenia odsłoniętych powierzchni skóry na skutek silnego impulsu cieplnego możliwymi są:

- przy wybuchu 10 MT na odległości do około 40 km;
- przy wybuchu 100 MT na odległości do około 150 km.

W strefie zakreślonej tymi promieniami możliwymi są ogromne zniszczenia, spowodowane pożarami.

Szczególną właściwością wybuchów wielkiej mocy jest to, że przy eksplozjach na wielkiej wysokości, zasięg rażącego działania promieniowania świetlnego jest jeszcze znacznie większy. I tak: wybuch 100 MT na wysokości około 100 km może spowodować trwałe porażenie siatkówki oka w odległości nawet do 1200 km od punktu zerowego i wywołać pożary na obszarze rzędu nawet 100 tys. km², wybuch 10 MT na wysokości około 50 km może utworzyć ciągłą strefę pożarów na obszarze około 16 tys. km². Dla porównania powierzchnia Belgii - około 30 tys. km²; Wlk. Brytanii - około 245 tys. km²; NRF - około 248 tys. km²; Polski - około 312 tys. km².

Przy wybuchach wielkiej mocy rażące działanie fali uderzeniowej ma znaczenie tylko dla niszczenia niepalnych i zrwałych budowli, gdyż jego zasięg jest znacznie mniejszy od zasięgu promieniowania cieplnego. Przy wybuchu 10 MT zasięg ten w zasadzie nie przekracza 10-20 km, a przy wybuchu 100 MT - około 40 km. W strefie, zakreślonej takimi promieniami, możliwymi są poważne zniszczenia. Zniszczenia mniej poważne mogą oczywiście występować także na dalszych odległościach. Ocenia się, że przy wybuchu 100 MT nawet w odległości 150 km możliwymi są uszkodzenia budynków w rodzaju wgniecenia szyb, pęknięcia

tynków, zrywania poszycia dachów itp.

Początkowe promieniowanie jądrowe przy wybuchach wielkiej mocy nie ma istotnego znaczenia, gdyż zasięg jest znacznie mniejszy niż zasięg rażącego działania światła i podmuchu. Kolosalne znaczenie ma natomiast promieniowanie resztkowe i opad promieniotwórczy, szczególnie przy stosowaniu wybuchów naziemnych lub niskich. Opad lokalny obejmować może ogromne obszary przy wybuchach o mocy 100 MT rzędu nawet 1200-1500 km głębokości. Natężenie promieniowania w pobliżu punktu zerowego i wzdłuż osi śladu w chwili najintensywniejszego opadu może sięgać wielu tysięcy rentgenów na godzinę.

Poza opadem lokalnym, występującym w istocie rzeczy tylko przy wybuchach niskich i oczywiście naziemnych, ogromne skutki pociąga za sobą opad troposferyczny i stratosferyczny. Ogromna siła ciągu kuli ognistej wybuchu wyrzuca masę produktów rozpadu i pyłu na ogromną wysokość do tropopauzy i stratosfery. Opad troposferyczny, a szczególnie stratosferyczny, rozłożony na znaczne odcinki czasu, mierzone nawet miesiącami, obejmuje ogromne obszary całej kuli ziemskiej. W przypadku wybuchu pojedynczego - skutki tego opadu są mało istotne, ale w przypadku masowego użycia broni jądrowej nieuchronnym jest ogromny ogólny wzrost promieniowania jonizującego na całym globie, włączenie się cząstek promieniujących do obiegu przemiany materii w roślinach, zwierzętach, ludziach, powodujące oczywiste skutki natury biologicznej.

Tak w skrócie wygląda strona jakościowa możliwości broni masowego rażenia. Również istotną jest strona ilościowa. Wielkości zapasów, jakimi dysponują mocarstwa nuklearne są utrzymywane w ścisłej tajemnicy. Znanymi są tylko orientacyjne dane, uzyskane na podstawie oceny ogólnego zużycia materiałów rozszczepialnych. Ocenia się w źródłach zachodnich, że USA dysponują obecnie zapasem broni jądrowej o sumarycznej mocy rzędu 35000 MT. Zapasy ZSRR są nieco mniejsze, co nie ma jednak istotnego znaczenia, gdyż nawet zdaniem Amerykanów, zapasy te i tak wielokrotnie przekraczają jakiegokolwiek "potrzeby".

Warto zdać sobie sprawę z wielkości tych zapasów. Ilustruje to pewne obliczenie, dokonane także przez uczonych amerykańskich. Otóż założyli oni, że wybuch o mocy 20 KT jest

w stanie zniszczyć miasto o ludności rzędu 100000. Wychodząc z tego i z aktualnych zapasów broni masowego rażenia ustalili ci uczeni, że:

- przy 30% strat w broni masowego rażenia, USA są w stanie 500 razy zniszczyć wszystkie 100 tysięczne i większe miasta, jakie znajdują się na terenie państw obozu socjalistycznego;
- przy identycznej wysokości strat, ZSRR może 450 razy zniszczyć takie same ośrodki miejskie państw NATO /bez USA/, a zakładając użycie tylko środków międzykontynentalnych i straty w wysokości 50%, może ZSRR 145 razy zniszczyć wszystkie tego typu ośrodki miejskie USA.

Z danych tych wynika w sposób niezbity, że nawet 1% środków, jakie zmagazynowały mocarstwa nuklearne jest wystarczający do tego, aby zamienić w perzynę wszystkie miasta, obydwu przeciwstawnych sobie obozów państw. Z danych tych wynika, że nawet przy tak doskonałym systemie obrony powietrznej i przeciwrakietowej, jakim byłby system gwarantujący zestrzelenie 99% samolotów i rakiet, atakujących np. terytorium USA, środki będące w dyspozycji ZSRR byłyby w stanie 3-krotnie zniszczyć wszystkie ważniejsze ośrodki miejskie tego ogromnego kraju. A czy w ogóle możliwe jest zbudowanie tak doskonałego systemu obrony?

Taką jest rzeczywista potęga, rzeczywiste możliwości broni masowego rażenia, a szczególnie broni strategicznej. Są one ściśle związane z ilością i jakością środków przenoszenia tej broni nad cel. Znów brak jest dokładnych danych, można je w przybliżeniu i tylko dla orientacji zobrazować innymi danymi, też oczywiście daleko nieściśle. Oblicza się np., że USA są w stanie jednorazowo podjąć ogółem około 22000 MT. Oblicza się również, że w 1963 r ZSRR dysponował ilością około 1000-1500 międzykontynentalnych rakiet balistycznych, nie mówiąc o lotnictwie dalekiego zasięgu, rakietach operacyjno-strategicznym i operacyjno-taktycznym oraz lotnictwie frontowym.

Poza bronią jądrową burzliwy rozwój przechodzi również broń chemiczna, a w krajach zachodnich także broń biologiczna.

W dziedzinie broni masowego rażenia i środków jej przenoszenia, mimo, ogólnie rzecz biorąc dość wyrównanych wielkości

globalnych, między możliwościami najpotężniejszych mocarstw, występują dość istotne różnice. Różnice te są następstwem odmiennych możliwości technicznych, potrzeb wojskowo-politycznych, a wreszcie warunków społeczno-ekonomicznych. A oto najważniejsze z nich:

- a/ ZSRR dysponuje przede wszystkim znacznymi ilościami pocisków wielkiej mocy, rzędu nawet 100 MT. Praktycznie wypróbowanym został ładunek o mocy około 60 MT.
- b/ USA szczególny nacisk położyły na rozwój taktycznej broni jądrowej, stąd też dysponują szczególnie wielkimi ilościami tej broni. Najpotężniejszym ładunkiem znajdującym się w posiadaniu USA są bomby lotnicze o mocy 20 MT.
- c/ Głównym środkiem przenoszenia broni masowego rażenia w armiach państw imperialistycznych wciąż jeszcze pozostaje lotnictwo. W ZSRR - rakiety, a szczególnie międzykontynentalne pociski balistyczne, będące bez wątpienia środkiem zdecydowanie bardziej niezawodnym, trudniejszym do zwalczania, szybszym.
- d/ Rakiety radzieckie wyraźnie górują wszystkimi wskaźnikami nad raketami państw imperialistycznych.

Zupełnie niepowstrzymany jest również rozwój broni i sił klasycznych, które współcześnie dysponują zupełnie nowymi możliwościami niszczenia, wręcz nieporównywalnymi z okresem drugiej wojny światowej. Przy, ogólnie rzecz biorąc, równej jakości klasycznych środków walki, mimo wysiłków państw zachodnich, stałą wyraźną przewagę ilościową dysponują w tej dziedzinie państwa obozu socjalistycznego. Ponadto w krajach zachodnich w szczególnym rozwoju znajdują się również siły i środki tzw. specjalne, przeznaczone głównie do prowadzenia wojen tzw. niekonwencjonalnych /partyzanckich, przeciwpartyzanckich/, w których to wojnach stanowić mają one swoisty trzon i kościec, mający wg założeń organizatorów skupić w toku działań wokół siebie mniejsze siły, wszystkich niezadowolonych i przeciwników ustroju atakowanego państwa, zbrojne i gospodarcze podziemie itd. Tym samym celom ma głównie służyć rozwijany intensywnie aparat i środki wojny psychologicznej.

Wraz z rozwojem środków napadu w dyspozycji strategii wojennej państw socjalistycznych, a także imperialistycznych znajdują się doskonale technicznie i organizacyjnie siły i środki obrony. Wykorzystanie najnowszych osiągnięć techniki, pozwoliło stworzyć potężne systemy obrony powietrznej zarówno wojsk jak przede wszystkim obszarów krajów, zagrożonych napadem. Systemy te znajdują się w ciągłym rozwoju. Mocarstwa nuklearne usilnie pracują również nad stworzeniem systemów obrony przeciwrakietowej. W tej dziedzinie szczególne sukcesy jak dotychczas odnosi ZSRR. Nie małymi są również wysiłki w celu zorganizowania rozbudowanych i sprawnie działających systemów wywiadu i rozpoznania, powiadamiania, alarmowania.

Ostatnie lata są wreszcie we wszystkich państwach szczególnie zagrożonych wojną okresem intensywnych i zakrojonych na szeroką skalę prac w dziedzinie stworzenia potężnych systemów OTK, obejmujących nie tylko problematykę obrony powietrznej i przeciwrakietowej, ale także cały kompleks spraw związanych z zapewnieniem państw i społeczeństw możliwości przetrwania uderzeń przeciwnika. Ogromna moc, ilość i skuteczność środków napadu, jakimi dysponują siły zbrojne współczesnych państw przeciwstawnych sobie obozów jest tak wielka, że bez przedsięwzięcia odpowiednich i we właściwej skali środków obronnych nie może być mowy nie tylko o zwycięstwie w ewentualnym konflikcie zbrojnym, ale nawet o biologicznym przetrwaniu wojny. Jednakże z drugiej strony koniecznym jest zdawanie sobie sprawy z tego, że nawet najdoskonalszy system przeciwdziałania i obrony terytorium kraju nie jest współcześnie w stanie zagwarantować choćby względnego bezpieczeństwa, może jedynie zmniejszyć poważnie wielkość strat, ponoszonych od uderzeń na obszar państwa i stworzyć minimum szans dla biologicznego przetrwania katastrofy atomowej.

Nawet tak skrócony przegląd stanu i możliwości współczesnych sił i środków walki zbrojnej pozwala - jak sądzę - na stwierdzenie, że:

a/ siły i środki walki zbrojnej, będące w dyspozycji państw przeciwstawnych sobie obozów zapewniają możliwość prowadzenia zarówno wojen atomowych, z masowym i nieograniczonym użyciem wszystkich środków masowego rażenia łącznie z najpotężniejszymi, jak i wojen "konwencjonalnych", a więc z użyciem

wyłącznie środków "tradycyjnych". Państwa imperialistyczne przygotowują także siły i środki, które ich zdaniem mają jakoby zapewnić możliwość prowadzenia wojny w sposób "niekonwencjonalny", "partyzancki", w sposób niejako zbliżony do tego jaki uciskane klasy i narody stosują w wojnach rewolucyjnych i wyzwoleniczych.

b/ Ogromna siła niszczenia i wielkość zapasów nowoczesnej broni, a także swoista równowaga sił, powodują, że wojna jądrowa jest do pomyślenia tylko jako akt rozpaczny lub szaleństwa, względnie następstwo przypadku. Zakładanie możliwości kontrolowania ilości i mocy stosowanych ładunków jest nonsensem. Użycie zaś całej masy dyspozycyjnej broni masowego rażenia przez obie strony jest równoznaczne z tak ogromnymi stratami na całej kuli ziemskiej, a szczególnie na terytoriach zainteresowanych państw, że bez wątplenia przewyższą one wielokrotnie i nieporównywalnie jakiegokolwiek osiągnięcia, zakładane przez ewentualnego agresora, decydującego się na rozpętanie wojny. W tych warunkach wojna atomowa staje się oczywistym nonsensem, a decyzja na jej rozpętanie nie może mieć nic wspólnego z logiką.

3. Krótki przegląd podstawowych założeń strategicznych głównych państw imperialistycznych.

Imperializm bez wycisku innych krajów i narodów nie może istnieć, rezygnując z tego wycisku przestaje bowiem być imperializmem. Aby zachować możliwości tego wycisku musi imperializm przeciwdziałać rozwojowi socjalizmu w świecie, musi zapobiec rozwojowi ruchu narodowo-wyzwoleniczego i rozprzestrzenianiu się idei komunizmu i antykolonializmu. W obecnym stadium rozpadu systemu kolonializmu i ogólnego kryzysu imperializmu utrzymanie na dłuższą przyszłość obecnego stanu możliwości wycisku może być tylko planem minimum. Plan maksimum - to rozszerzenie tych możliwości. Plany te realizują państwa imperialistyczne przy pomocy różnorodnych środków pokojowych, środki te jednakże są współcześnie stosunkowo mało skuteczne o ile nie są poparte groźbą ^{użycia} siły. W szeregu wypadków nawet groźba nie wystarcza i wówczas państwa imperialistyczne stosują lub usiłują zastosować siłę. Przede wszystkim dla tych

celów potrzebne są im potężne siły zbrojne, które zawsze były rozbudowywane w taki sposób aby mogły podołać trudom nie tylko wojny z najważniejszym i nasilniejszym przeciwnikiem, ale także z wszystkimi innymi przeciwnikami imperializmu. Współczesne siły zbrojne państw imperialistycznych również rozbudowywane są w taki sposób, aby były w stanie zrealizować swe zadania zarówno w wojnie z obozem państw socjalistycznych jak i we wszystkich innych konfliktach, w szczególności zaś w działaniach mających na celu utrzymanie lub rozszerzenie wpływów i wyzysku w krajach kolonialnych, zależnych i budujących swą państwowość na gruzach kolonializmu. Potrzeby te przebijają również w treści podstawowych koncepcji strategicznych tych krajów. Między siłami i środkami walki, a koncepcjami polityczno-strategicznymi istnieje oczywista współzależność. Z jednej strony koncepcje te bowiem w sposób zupełnie oczywisty zależą od będących w dyspozycji sił i środków, z drugiej jednakże strony siły i środki walki są stale rozbudowywane zgodnie z potrzebami, polityki i strategii.

Skonstruowanie broni jądrowej i monopoli na tę broń w pierwszych latach powojennych stworzyło przed imperializmem nowe perspektywy. Groźba użycia, a w razie potrzeby użycie broni jądrowej dawało szansę osiągnięcia zwycięstwa w krótkim czasie nad każdym przeciwnikiem. Błędne założenie, że monopol ten będzie dość długotrwały, dało podstawę do zaniedbania problemu sił i środków konwencjonalnych na rzecz rozbudowy broni masowego rażenia i środków jej przenoszenia. Istotny wpływ na kierunki rozwojowe sił zbrojnych w tym okresie miały także znane powszechnie sprzeczności, występujące między różnymi rodzajami sił zbrojnych państw imperialistycznych, a szczególnie USA, będące wynikiem walki konkurencyjnej różnych monopoli przemysłowych. Całość przedsięwzięć w tej dziedzinie oficjalnie prowadzona była pod osłoną tezy o zagrożeniu "wolnego świata" przez komunizm w ogóle, a ZSRR w szczególności, a doktryna otrzymała nazwę doktryny "tarczy i miecza". Na wypadek agresji ze strony państw socjalistycznych rolę "tarczy", miały spełnić przede wszystkim wojska konwencjonalne, zawczasu rozmieszczone w pobliżu tych państw, a rolę "miecza" - głównie środki masowego rażenia i środki odwodów strategicznych. Ta generalna koncepcja

strategiczna ulegała oczywiście stopniowo różnym przekształceniom w zależności od zmian sytuacji w świecie, ale ogólnie rzecz biorąc była panującą w latach powojennych, jako że rozbudowywane zgodnie z nią siły zbrojne odpowiadały potrzebom wszystkim możliwych wojen i konfliktów, w jakich mogłyby one brać udział. Utrata monopolu na broń masowego rażenia, ogromne sukcesy ZSRR w tej dziedzinie oraz w dziedzinie produkcji środków przenoszenia, a wreszcie utrata w obu dziedzinach przewagi na rzecz ZSRR, zmusiła imperialistów do szukania nowych rozwiązań.

W nowych bowiem warunkach stosowanie groźby użycia bombar stało się bezprzedmiotowym, a zastosowanie tej broni wręcz niebezpiecznym dla samego imperializmu. Szczególnie rozbudowa potężnych sił strategicznych, przystosowanie ich do masowego stosowania ładunków jądrowych wielkiej mocy, a także innych środków masowego rażenia, stworzyło sytuację, w której każda broń masowego rażenia stawała się równoznaczna z wojną termojądrową, której ostatecznym rezultatem w żaden sposób nie może być poprawienie sytuacji imperializmu drogą zwiększenia możliwości wyzysku, a która grozi nieodwracalnymi skutkami dla całej ludzkości i zagładą samego imperializmu.

Stąd próby lansowania teorii wojen "ograniczonych" szczególnie zaś takich, w których stosowanymi byłyby tylko siły i środki klasyczne oraz ewentualnie taktyczna broń masowego rażenia. Stąd próby osiągnięcia w tym względzie nawet porozumień międzynarodowych. Takie rozwiązanie byłoby korzystnym dla imperializmu z tego względu, że pozwalałoby w dalszym ciągu na wykorzystanie wojny jako podstawowego środka imperialistycznej polityki. Wojny "ograniczone" nie byłyby z punktu widzenia tej polityki wojnami nonsensownymi. Prawne usankcjonowanie użycia taktycznej broni masowego rażenia przy jednoczesnym zakazie stosowania broni wielkiej mocy jest współcześnie rozwiązaniem nie do przyjęcia dla państw socjalistycznych, tak jak jest nie do przyjęcia dla wszystkich państw neutralnych i krajów ujarzmionych oraz zależnych.

W tych warunkach działacze i teoretycy państw imperialistycznych musieli przystąpić do wypracowania nowej koncepcji.

Jedną z nich jest teoria, zakładająca zmuszenie państw socjalistycznych do zgadzania się na wojny ograniczone. Teoria ta sprowadza się do odwrócenia składników doktryny "tarczy i miecza". Według tej teorii "mieczem" powinny być siły klasyczne, stosujące ewentualnie taktyczną broń masowego rażenia lub nie stosujące tej broni /zależy to od aktualnych potrzeb/; "tarczą" natomiast potężne siły strategiczne, pozostające w stałej gotowości i zmuszające przeciwnika groźbą wojny termojądrowej do rezygnacji z użycia środków strategicznych. Nie trudno dostrzec ogromne niebezpieczeństwo jakie kryje w sobie ta koncepcja dla ludzkości. Wobec ogromu konsekwencji wojny termojądrowej, teoria ta jest w istocie rzeczy niczym innym jak niedopuszczalną i nieodpowiedzialną żonglerką losami świata. Jest to jednakże teoria obecnie raczej, panująca w państwach imperialistycznych, a szczególnie w USA. Świadczy o tym przesunięcie zwolenników tej teorii na kierownicze stanowiska w siłach zbrojnych USA i NATO.

Taki kierunek rozwoju koncepcji strategicznych rzutuje w sposób oczywisty na rozwój sił i środków walki państw imperialistycznych. Tym właśnie tłumaczy się usilna rozbudowa w ostatnich latach wojsk klasycznych i taktycznych środków napadu przy niezahamowanym rozwoju środków strategicznych.

Teorie te mają rzecz jasna znaczenie dla państw imperialistycznych nie tylko jako teoria wojny z obozem państw socjalistycznych; odpowiadają one w istocie rzeczy także potrzebom wojen i konfliktów zbrojnych z wszystkimi innymi przeciwnikami. Potrzebom tym szczególnie odpowiada teoria wojen niekonwencjonalnych, partyzanckich i przeciwpartyzanckich, która w stosunku do państw socjalistycznych raczej nie może mieć zastosowania.

4. Podstawowe zasady współczesnej wojennej strategii państw socjalistycznych.

Rozważania nad wpływem współczesnej sytuacji polityczno-społecznej oraz współczesnych środków walki zbrojnej na wojenną strategię pozwalają niedwuznacznie stwierdzić, że ta dziedzina wiedzy i umiejętności niesłychanie skomplikowała się. Nie może ona już posługiwać się zasadami jednakowo rozumianymi i ważnymi dla każdego możliwych warunków działań wojennych,

musi stosować je w sposób giętki, dobierając każdorazowo właściwą i odpowiadającą konkretnym warunkom treść. Warunki te uzależnione są od szeregu czynników, a szczególnie od takich jak: konkretnej sytuacji politycznej; celów i zadań jakie polityka może postawić strategii; realnych możliwości strategii; możliwości polityki i strategii przeciwnika.

Wojna nie leży w interesie państw socjalistycznych. Państwa te stoją zdecydowanie na stanowisku, że naczelnym zadaniem ich polityki, a przez to i strategii, jest zmuszenie imperializmu do rezygnacji z wojen, do pokojowego współzawodnictwa oraz osiągnięcia nad nim zwycięstwa w rezultacie tego współzawodnictwa. Państwa imperialistyczne mogą być współcześnie zmuszone do rezygnacji z wojen. Sprzyja temu nie tylko korzystny rozwój sytuacji społeczno-politycznej, która zapewnia agresorowi dostatecznie wielką izolację i opór ze strony zasadniczej masy społeczeństw krajów i państw świata. Sprzyjają temu także możliwości współczesnych środków walki zbrojnej, będące dostatecznie silnym argumentem, aby wymusić pokój.

Jednakże pomimo to, wojna nie jest wykluczoną i to zarówno jako akt przemyślany i podjęty celowo przez imperializm, jak i jako następstwo przypadku. Koniecznym więc jest utrzymanie państw socjalistycznych w stałej gotowości do wojny, do takiej wojny, jaka może być im narzucona przez państwa imperialistyczne i jaką mogą państwa socjalistyczne być zmuszone prowadzić ze względu na charakter interesów własnych i całej ludzkości.

Państwa te mogą być zmuszone prowadzić światową wojnę termojądrową. Ze względu na jej skutki państwa socjalistyczne przez usta swych najbardziej miarodajnych przedstawicieli wielokrotnie stwierdzały, że pierwsze broni jądrowej nie użyją. Wynika stąd, że wojna taka możliwa jest tylko w wypadku użycia broni jądrowej przez przeciwnika. Wojna między obozami może więc przybrać postać termojądrowej:

- a/ od samego początku o ile rozpocznie się atakiem jądrowym i to być może niezależnie od tego czy będzie to atak zmasowany czy pojedyncze uderzenie;
- b/ w toku działań wojennych, prowadzonych w sposób konwencjonalny o ile agresja będzie miała taki charakter i jeżeli dopiero w toku działań przeciwnik zdecyduje się na użycie broni jądrowej.

Możliwą więc jest także wojna /lub etap wojny/, prowadzona przy pomocy środków konwencjonalnych. Może ona w każdej chwili przerodzić się w wojnę termojądrową, ale mimo to ewentualność takiej wojny /lub etapu/ nie jest co najmniej wykluczoną, a nawet jest równie prawdopodobną ich wojny jądrowej.

Natomiast wykluczyć trzeba zupełnie raczej ewentualność wojny ograniczonej w sensie stosowania tylko taktycznej broni, gdyż nie ma żadnych możliwości kontrolowania ilości i masy wybuchów. W obecnej sytuacji użycie nawet jednego ładunku jądrowego może spowodować reakcję łańcuchową i w rezultacie natychmiastowe przedzielenie się wojny w termojądrową. Mimo to nie jest wykluczonym, że na pewnych obszarach i w pewnych okresach wojny termojądrowej, broń jądrowa może być użyta w ilościach niewielkich, co może być spowodowane np. względami politycznymi.

Ewentualność wojny "niekonwencjonalnej", "partyzanckiej" należy raczej całkowicie wykluczyć, ze względu na brak w krajach socjalistycznych warunków na to, aby przy pomocy tych środków mogły państwa imperialistyczne osiągnąć jakiegokolwiek rozstrzygnięcia. Liczyć się natomiast należy bez wątpienia z ogromnym nasyceniem działania środkami dywersji i psychologicznego oddziaływania w toku wojny konwencjonalnej.

Strategia państw socjalistycznych musi więc być taką, któraby była zdolna do skutecznego działania w różnych warunkach.

a/ Rodzaje działań strategicznych w wojnie współczesnej i zasada ich koordynacji.

W przyszłości zwycięstwo w wojnie osiągnąć można było tylko poprzez szereg zwycięstw w mniejszej skali, uzyskanych w szeregu bitwach, operacjach i kampaniach na lądzie, morzu i w powietrzu. Strategia w swym bezpośrednim podporządkowaniu albo nie miała środków niszczenia, albo były to siły i środki o ograniczonej sile i skuteczności działania, niezdolne do przesądzenia rezultatów wojny bez udziału sił i środków operacyjnego i taktycznego podporządkowania. W tych warunkach strategia, spełniająca w stosunku do sztuki operacyjnej rolę kierowniczą, była jednocześnie całkowicie uzależniona od jej rzeczywistych możliwości i sukcesów. W warunkach współczesnych strategia dysponuje w sposób bezpośredni najpotężniejszymi

środkami niszczenia. Stosując masowo te środki może więc przesądzić wynik wojny nawet bez udziału środków, będących w dyspozycji na przykład wojsk operacyjnych. O ile więc w przeszłości ogólne zwycięstwo w wojnie uwarunkowane było zawsze szeregiem zwycięstw lokalnych, o tyle współcześnie w wojnie termojądrowej ewentualne zwycięstwa lokalne, odnoszone przez wojska operacyjne, będą w ogromnej mierze uzależnione od osiągnięć i sukcesów mających ogólny, strategiczny charakter, a więc od siły i skuteczności działania środków strategicznych.

Nie odnosi się to jednak ^{że} do wojen, w których broń masowego rażenia nie będzie użyta. W takich wojnach z pewnością charakter związków zachodzących między zwycięstwem w wojnie, a zwycięstwami lokalnymi, odnoszonymi przy pomocy wojsk operacyjnego podporządkowania, będzie zbliżony do tradycyjnego.

Zmiany, zachodzące współcześnie w dziedzinie związków między zwycięstwami lokalnymi, a ogólnym zwycięstwem w wojnie, a odnoszące się wyłącznie do warunków wojny termojądrowej, są istotnym dla rozwoju całego szeregu zasad wojennej strategii państw socjalistycznych. Między innymi zmiany te wywierają decydujący wpływ na współczesną treść strategicznej zasady koordynacji działań sił zbrojnych i całego, obronnie zorganizowanego społeczeństwa.

Zasada ta mówi, że dla osiągnięcia w wojnie zwycięstwa koniecznym jest zachowanie zdolności do skutecznego prowadzenia różnego rodzaju działań strategicznych i umiejętne stosowanie tych działań w sposób giętki oraz odpowiedni do kształtujących się w toku wojny warunków.

W minionych wojnach stosowanymi były następujące rodzaje działań strategicznych: strategiczne natarcie, strategiczna obrona i strategiczny odwrót, często zaliczany do dziedziny strategicznej obrony. Niektórzy autorzy prac teoretycznych, rozpatrując problematykę wojen lądowo-morskich, traktują również strategiczne działania Marynarki Wojennej, jako odrębne rodzaje działań strategicznych, nie mieszczące się w treści pojęcia "strategiczne natarcie" lub "obrona". W czasie drugiej wojny światowej wystąpiły załączki nowych rodzajów działań strategicznych: strategiczne bombardowania kraju lub grupy krajów przeciwnika oraz strategiczna obrona powietrzna kraju lub

grupy krajów. Były to jednak tylko załączki, bo miały one rangę działań strategicznych raczej w zamierzeniach tylko, a nie w skutkach. W praktyce nie wywarły one decydującego wpływu na ostateczny wynik wojny.

Współcześnie potęga i skuteczność broni masowego rażenia oraz ogromne możliwości środków jej przenoszenia, a także wszystkich innych środków, zabezpieczających skuteczne użycie tej broni spowodowały istotne zmiany w dotychczasowym układzie. Środki strategiczne mogą obecnie mieć ogromny, decydujący wpływ na wynik całej wojny. Z tego względu ich działania nie mogą być przywiązane do działań wojsk operacyjnych, nie mogą one być traktowane jako środek pomocniczy, jako środek wsparcia tych wojsk. Przeciwnie, w wojnie termojądrowej, działanie wojsk operacyjnych nabiera charakteru działań pomocniczych, działań mających na celu szybkie i możliwie pełne wyzyskanie skutków działania broni strategicznej i zdecydowane pogłębienie oraz utrwalenie sukcesów osiągniętych dzięki tej broni.

Działalność bojowa środków strategicznych nie mieści się więc w ramach dotychczasowych rodzajów działań strategicznych.

Zmasowane uderzenia środków strategicznych w wojnie termojądrowej to niewątpliwie odrębny i główny rodzaj działań strategicznych. Uderzenia takie może rzecz jasna wykonać także nieprzyjaciel. Stąd też działania całego systemu OTK w wojnie termojądrowej stanowią będą także odrębny i jeden z najważniejszych rodzajów działań strategicznych.

Te rodzaje działań strategicznych w wojnie termojądrowej wystąpią niewątpliwie jako dominujące. Oprócz nich w takiej wojnie, o ile system obrony powietrznej i przeciwrakietowej okaże się na tyle skuteczny, że zapewni możliwość prowadzenia działań wojsk operacyjnych na szeroką skalę, może odpowiednią rangę zachować strategiczne natarcie. Jednakże trzeba się także liczyć z tym, że w wojnie termojądrowej, mogą wystąpić kolosalne trudności w zaopatrywaniu i uzupełnianiu wojsk operacyjnych, co może przesądzić z kolei o niemożliwości wykorzystania tych wojsk w natarciu o skali odpowiedniej dla nazwania tego natarcia rodzajem działań strategicznych. Wówczas

zaczepne działania tych wojsk mogą mieć rangę zaledwie pomocniczych w stosunku do dominujących rodzajów działań strategicznych. Ale niewątpliwie w wojnie konwencjonalnej, a także w tych okresach wojny termojądrowej, w których broń masowego rażenia nie będzie stosowana lub stosowana będzie w ograniczonej skali, natarcie strategiczne zachowa rangę podstawowego rodzaju działań strategicznych. W tych warunkach zachowa swe znaczenie prawdopodobnie także strategiczna obrona, której skuteczność, podobnie jak skuteczność strategicznego natarcia, będzie zależała w ogromnej mierze od stopnia użycia przez obie wojujące strony broni masowego rażenia. To samo odnosi się również do strategicznych działań marynarki wojennej, wyłączając oczywiście tę część jej sił i środków, która pozostaje w bezpośrednim podporządkowaniu strategii /okręty i zespoły okrętów - wyrzutni strategicznych pocisków raketowych oraz lotniskowce - bazy lotnictwa strategicznego, przeznaczonego do przenoszenia bomb jądrowych/.

Zmiany w układzie działań strategicznych w zależności od warunków działań wojennych ilustruje plansza 1.

Stosowanie różnych rodzajów działań strategicznych niezależnie jeden od drugiego i bez uzasadnionej koordynacji nie może oczywiście w żadnych warunkach dać pozytywnych wyników. Dla osiągnięcia zwycięstwa w wojnie różne rodzaje działań strategicznych, stosowane w zależności od konkretnych potrzeb, muszą stanowić planowy, rozsądny i przemyślany wszechstronnie system, pozwalający na wzajemne ich uzupełnianie się, wzajemne potęgowanie się skuteczności, eliminowanie cech ujemnych.

Koordinacja działań strategicznych pozostaje więc jedną z podstawowych zasad strategii. Współczesna wojenna strategia państw socjalistycznych powinna zrealizować tę zasadę odpowiednio do konkretnych celów politycznych i wojennych, a więc również w zależności od określenia głównego obiektu uderzenia, którym mogą być zarówno ^{siły} zbrojne przeciwnika jak i jego zaplecze /ekonomika, strategiczne siły uderzeniowe, źródła surowcowe, ^aministracja państwowa itd/. Od tego zależy w ogromnej mierze dobór zespołu działań strategicznych i w konsekwencji, łącznie ze sposobem rozwiązania tych kwestii przez przeciwnika, typ danej wojny.

b/ Zasada ekonomii sił i środków

Zasada ta od tysiącleci należy do kardynalnych zasad sztuki wojennej, a więc również strategii. I nic dziwnego, jest to bowiem jedna z podstawowych zasad każdego celowego działania człowieka lub zbiorowiska ludzkiego, szczególnie zaś takiego działania, które nazywamy walką.

Zasada ta jednakże, w zależności od zmieniających się warunków może i musi być realizowana w inny sposób.

W przeszłości, a szczególnie w okresie dwóch minionych wojen światowych, losy wojny zależały między innymi od umiejętnego rozłożenia sił państwa lub koalicji na okres całej wojny. Ogromne znaczenie dla uzyskania zwycięstwa w wojnie miały możliwości potencjalne kraju i państwa lub koalicji, szczególnie zaś wielkości wyszkolonych rezerw ludzkich, wielkości zasobów materiałowych, możliwości produkcyjne w czasie nie tylko pokojowym ale szczególnie w czasie wojny itd. Rezultaty początkowego okresu wojny miały istotne znaczenie także w minionych wojnach, ale w zasadzie tylko w tym sensie, że od nich zależało w znacznej mierze całokształt warunków, w których przebiegać miały działania wojenne w późniejszym okresie wojny. W tych warunkach państwo dysponujące słabszą armią czynną, ale potężne ekonomicznie i ludnościowo oraz sprzężycie kierowane, nie stało wcale na straconych pozycjach w wojnie z przeciwnikiem dysponującym na początku wojny nawet znaczną przewagą militarną. Przykładem z okresu II wojny światowej może służyć wojna między Japonią a USA, w której to wojnie początkowo wyraźną przewagę w sensie wielkości sił zbrojnych miała Japonia, a później bez wątpienia i pod każdym względem Stany Zjednoczone.

Tym niemniej w okresie II wojny światowej bojowe możliwości środków walki były już tak duże, że znaczenie początkowego okresu wojny było nieporównywalnie większe niż kiedykolwiek przed tym. Okres ten dla ogromnej ilości państw okazał się okresem decydującym, a dla najpotężniejszych mocarstw dostatecznie istotnym, gdyż wywarł wyraźny wpływ na przebieg całej wojny światowej. Tym niemniej w czasie II wojny światowej zjawiskiem powszechnym było jeszcze rozkładanie sił na okres całej wojny, dążność do zachowania na później sił większych od tych jakie usiłował i mógł zachować przeciwnik.

W warunkach współczesnej wojny termojądrowej stosowanie zasady ekonomii sił nie może przejawiać się w rezerwowaniu sił i środków walki na późniejsze okresy wojny.

Wielka skala niszczenia współczesnych środków, użytych w skali nieograniczonej, stwarza sytuację, w której liczenie na skuteczne wykorzystanie w wojnie możliwości potencjalnych w postaci licznych rezerw i produkcji wojennej staje się nie tylko wątpliwym, ale wręcz zubożającym. Z drugiej zaś strony środki, pozostające w dyspozycji współczesnej strategii państw socjalistycznych, pozwalają na uzyskanie rozstrzygnięcia na samym początku wojny i w krótkim czasie, stwarzają więc szansę szybkiego rozbicia przeciwnika co może mieć także znaczenie nie tylko dla uratowania od zguby społeczeństw państw socjalistycznych, ale także całej ludzkości, a nawet biologicznego życia na ziemi.

Dlatego też w wypadku napaści ze strony państw imperialistycznych z zastosowaniem przez nie środków masowego rażenia strategia państw socjalistycznych powinna realizować zasadę ekonomii sił nie tylko poprzez rezerwowanie sił i środków na późniejsze okresy wojny, ile poprzez wykonanie najsilniejszego pierwszego odwetowego uderzenia całością dysponowanych sił i środków, a raczej taką ilością tych sił i środków jaka jest niezbędna dla całkowitego zdruzgotania nieprzyjaciela i zakończenia wojny. W praktyce zawsze jednak sprowadzać się to musi do przygotowania użycia w tym celu całości dysponowanych sił i środków, gdyż nie ma i nie może być pewności co do siły uderzenia npla. Jednakże jest sprawą oczywistą, że użycie nadmiernych ilości środków niszczenia w uderzeniu odwetowym jest użyciem bezproduktywnym, a nawet niebezpiecznym dla całej ludzkości. Wyważenie właściwych proporcji to jedno z istotnych i jakże trudnych zadań natury koncepcyjnej współczesnego kierownictwa strategicznego państw socjalistycznych.

Zasada najsilniejszego odwetu nie może być jednak zasadą stosowaną automatycznie. Możliwym jest przecież na przykład, że agresor rozpocznie działania wojenne, nie stosując broni masowego rażenia lub stosując ją ale w zupełnie ograniczonej ilości, zgodnie z koncepcją wojny ograniczonej, nieskonwencjonalnej, lub z inną koncepcją podobnego rodzaju. Wydaje

się, że natychmiastowy odwet całą potęgą środków niszczenia nie zawsze w takich sytuacjach musi być najlepszym rozwiązaniem. Konsekwencje zmasowanego odwetu są współcześnie zbyt duże dla całej ludzkości, aby można było zastosować automatyzm w działaniu. Niekiedy może okazać się bardziej celowym danie przeciwnikowi możliwości odczucia wielkiej groźby sytuacji, a przez to zmuszenie go do rezygnacji z wojny. Nie jest nawet wykluczonym takie rozwiązanie, przy którym wojna - dla ocalenia ludzkości - może toczyć się przez jakiś czas bez stosowania broni masowego rażenia i zakończyć się kompromisowo. W każdym razie uderzenie całą potęgą najpotężniejszych środków rażenia musi zawsze poprzedzić decyzja najwyższego kierownictwa politycznego obozu socjalistycznych państw. Decyzja ta może być natychmiastową i z góry przewidzianą na wypadek zmasowanego ataku nuklearnego lub powziętą w toku wojny, w momencie odpowiednim.

Skoro tak to w wojnie prowadzonej bez użycia broni masowego rażenia, a także w tych okresach wojny jądrowej, w których broń ta będzie stosowana w małych ilościach /niezależnie od tego czy okres ten wystąpi w początku wojny czy później/, zasada ekonomii sił nie będzie prawdopodobnie przejawiała się pod postacią najsilniejszego pierwszego uderzenia. Prawdopodobnym jest raczej, że działanie tej zasady w tym zakresie przejawiać się będzie wówczas w sposób zbliżony do tradycyjnego, przybierając postać rezerwowania sił, a niekiedy nawet rezerwowania najpotężniejszych środków, na okres późniejszy, decydujący o ostatecznym rezultacie wojny i dalszych losach całej ludzkości.

Zasada ekonomii sił przejawiała się zawsze w strategii także pod postacią skupiania optymalnych w teorii, a w praktyce najczęściej maksymalnych ilości dyspozycyjnych aktualnie sił i środków na decydujących obszarach i kierunkach strategicznych. W przeszłości nieodmiennie osiągnano to drogą koncentracji wielkich mas wojsk /lub sił marynarki/ na ograniczonych przestrzennie obszarach lub odcinkach frontu, gdyż tylko w ten sposób można było uzyskać dostatecznie dużą przewagę ilościową nad przeciwnikiem na głównych kierunkach uderzenia lub dostatecznie dużą siłę oporu na kierunkach uderzenia nieprzyjaciela.

W warunkach współczesnych, w przypadku wojny termojądrowej, koncentracja mas wojsk w takiej skali jest po pierwsze niedopuszczalna, a po drugie ma absolutnie drugorzędne znaczenie.

W przyszłości głównym obiektem działania sił zbrojnych były zawsze siły zbrojne przeciwnika w ogóle, a określone zgrupowanie tych sił w szczególności. W warunkach wojny termojądrowej, narzuconej państwom socjalistycznym, głównym obiektem działania sił zbrojnych tych państw będą przede wszystkim: system baz raketowych, powietrznych i morskich wraz z siecią składów broni masowego rażenia i komunikacji przeciwnika; potencjał wojenno-ekonomiczny państw imperialistycznych; system administracji państwowej nieprzyjaciela oraz jego siły zbrojne rozmieszczone na ogromnych obszarach szeregu TDW. Wszystkie te obiekty z reguły nie stanowią i raczej nie będą stanowiły także w przyszłości /w warunkach wojny termojądrowej/ wyraźnych i dostatecznie zwartych zgrupowań. Niszczenie tych obiektów, wyłączając tylko być może wojska nieprzyjaciela rozwinięte na TDW, to domena działalności bojowej środków strategicznych. Przy, praktycznie rzecz biorąc, nieograniczonym zasięgu tych środków, dla skutecznego wykonania uderzenia żadna koncentracja nie jest potrzebna. Sprawę rozwiązuje manewr torami lotu raket i trasami lotu samolotów dalekiego działania oraz ewentualnie trasami marszu pojedynczych okrętów lub zespołów okrętów raketowych marynarki.

Działania wojenne przeciwko wojskom nieprzyjaciela rozwiniętym na TDW to zasadnicze zadanie własnych wojsk operacyjnych. Duże rozproszenie wojsk nieprzyjaciela, brak zwartych zgrupowań tych wojsk, groźba zmasowanych uderzeń broni masowego rażenia przeciwnika, a także nowe możliwości współczesnej broni, będącej w dyspozycji sił zbrojnych państw socjalistycznych, czynią potrzebę koncentracji mas tych sił zbrojnych również nieaktualną. Niezbędną natomiast pozostaje koncentracja ognia, decydującego o uzyskaniu koniecznej przewagi nad przeciwnikiem w określonym miejscu i czasie.

Wszystko to powoduje potrzebę wprowadzenia istotnych zmian pojęciowych. W szczególności znaczenie pojęcia "kierunek głównego uderzenia" wymaga aktualnie rewizji. W przeszłości

pojęcie to oznaczało z reguły kierunek geograficzny lub topograficzny, wybrany na podstawie wszechstronnej oceny warunków, potrzeb i możliwości, na którym działanie masy sił głównych zapewniało rozbicie podstawowego zgrupowania wojsk nieprzyjaciela kosztem najmniejszych strat i w najkrótszym czasie. Rządziej pojęcie to stosowano dla oznaczenia nie tyle kierunku ile obiektu lub zespołu obiektów, których rozbicie lub opanowanie miało istotne znaczenie dla rezultatów wojny lub kampanii /np. zgrupowanie wojsk przeciwnika, kraj, wchodzący w skład wrogiej koalicji, przemysłowy rejon, ważny w sensie strategicznym obszar lądowy lub wodny itp/.

Kierunek głównego uderzenia, oznaczający kierunek działania sił głównych wojsk i wytyczony punktami geograficznymi lub topograficznymi jest ściśle związany z działaniem wojsk dysponujących małym - w stosunku do przestrzeni - zasięgiem ognia. Dla środków dysponujących wielkim zasięgiem i wielką niszczącą siłą ognia istotnym jest tylko położenie obiektów, które mają być zniszczone - miejsce wystrzelenia pocisków jest w tym wypadku kwestią zupełnie drugorzędną. Z tego względu we współczesnej strategii, w przypadku wojny termojądrowej, ważniejszymi od wyboru kierunku działania jest wybór rejonów skupienia wysiłku nuklearnego, identycznych rzecz jasna w sensie terenowym z położeniem obiektów ataku oraz precyzyjne rozliczenie środków napadu wg obiektów, kolejności i czasu ich niszczenia.

W wojnie termojądrowej działanie wojsk operacyjnych w większości przypadków może mieć charakter wykorzystania skutków działania broni strategicznej. W tych warunkach kierunek działania tych wojsk, staje się pochodną koncepcji użycia strategicznej broni masowego rażenia w wojnie lub kampanii i staje się kierunkiem wykorzystania skutków działania tej broni.

Ma to oczywiste konsekwencje, polegające na tym, że podstawą decyzji strategicznych przestaje być w tych warunkach wybór kierunku działania. Podstawą tych decyzji może być tylko koncepcja użycia strategicznej broni masowego rażenia, uzależniona w sposób oczywisty od położenia obiektów, których rozbicie decyduje o rezultatach wojny lub kampanii wojennej.

W przypadku nie stosowania w wojnie broni masowego rażenia, koncentracja mas wojsk na decydujących kierunkach i obszarach, w skali stosowanej w przeszłości, będzie również nie do przyjęcia, a to z tego względu, że stała będzie groźba niespodziewanego użycia tej broni przez przeciwnika. Koncentracja w tej skali nie będzie zresztą potrzebna, gdyż z tych samych względów przeciwnik zmuszony będzie do znacznego rozśrodkowania swych sił i środków. W rezultacie i w tych warunkach stałym zjawiskiem będzie brak ciągłych frontów, działanie oddziałów i pododdziałów, a także związków w szerokich pasach i na oddzielnych kierunkach, ciągłe istnienie odsłoniętych skrzydeł i tyłów tych jednostek. Tym niemniej w warunkach nie stosowania broni masowego rażenia uzyskanie przewagi nad nplem na określonych kierunkach i obszarach będzie rzeczą równie konieczną jak i nieosiągalną w inny sposób jak drogą koncentracji niezbędnych sił i środków.

c/ Zasada przewagi i zaskoczenia oraz ciągłej gotowości.

Bez przewagi nad przeciwnikiem nie można uzyskać nad nim zwycięstwa. Wszystkie zasady każdej strategii służą temu właśnie celowi, uzyskaniu przewagi nad przeciwnikiem, a także określają generalne sposoby lub niezbędne warunki dla jej wyzyskania. Zasada ekonomii sił w szczególności określa sposoby uzyskiwania nad przeciwnikiem przewagi ilościowej w wybranym miejscu i czasie.

Jednakże przewaga ilościowa nie jest jedynym i zawsze decydującym rodzajem przewagi. W warunkach współczesnej wojny ogromne znaczenie ma również przewaga jakościowa. Szczególnie w wojnie termojądrowej przewaga jakościowa ma znaczenie kolosalne. Ilość dyspozycyjnych sił i środków ma ogromne znaczenie, ale głównie jako wskaźnik rzeczywistych możliwości niszczenia przeciwnika. W warunkach, gdy obie strony dysponują środkami niszczenia wielokrotnie przewyższającymi jakiegokolwiek realne potrzeby, stosunek sił ma znaczenie raczej drugorzędne, nie decydujące w ostatecznym rachunku o zwycięstwie lub porażce w wojnie. Znaczenie przewagi ilościowej dla zwycięstwa we współczesnej wojnie bez wątpienia zmalało. Jednocześnie jednak wzrosło znaczenie

tych elementów przewagi, które zaliczyć można do przewagi jakościowej.

Ogromne znaczenie ma współcześnie przewaga w dziedzinie doskonałości sprzętu, szczególnie zaś w dziedzinie doskonałości środków niszczenia i środków ich przenoszenia. Równie istotną jest przewaga w dziedzinie morale i wykszolenia składu osobowego sił zbrojnych i całego społeczeństwa, w dziedzinie poziomu świadomej, a nie zewnętrznej dyscypliny, w dziedzinie zdolności pozyskiwania dla swych idei mas ludzkich nie tylko własnego czy własnych krajów, ale także krajów neutralnych, a nawet przeciwnika. Ogromne jest wreszcie znaczenie przewagi, uzyskiwanej dzięki zaskoczeniu nieprzyjaciela, które pozwala sparaliżować jego wolę, wytrącić z jego arsenału broń przed tym nim zdąży on ją użyć, które pozwala uchwycić w swe ręce inicjatywę działań i narzucić mu swoje warunki, swoją wolę. Stąd też dażność do zaskoczenia uchwycenia i utrzymania inicjatywy, jest w istocie rzeczy odrębną i bardzo ważną zasadą współczesnej strategii wojennej i politycznej. Dażność do osiągnięcia zaskoczenia jest niewątpliwie jedną z zasad strategii państw socjalistycznych, ale nie jest ona równoznaczną z uznawaniem prawa do nagłej napaści i dażnością do rozpętania zaskoczenia wojny termojądrowej. Wojna w ogóle nie leży w interesach państw socjalistycznych; dla tych państw wojna jest rozwiązaniem w ogóle nie do przyjęcia, możliwym tylko w wypadku narzucenia jej przez państwa imperialistyczne. Po drugie zaś nagła napaść przy pomocy broni termojądrowej nie może dać obecnie takich efektów jak powalenie przeciwnika przed tym, nim użyje on własne środki masowego rażenia. Odwet jest więc nieuchronnym i to o sile dostatecznie dużej, aby zwycięstwo odczuł skutki rozpętanej przez siebie wojny w okresie wielu dziesiątków, a nawet być może setek lat po wojnie. Wreszcie państwa socjalistyczne przywiązują zbyt dużą wagę do szeregu obowiązujących je norm moralnych i prawnych, zwyczajowych i traktatowych, aby na wzór niektórych państw imperialistycznych mogły pójść na ich oczywiste pogwałcenie. Zasada zaskoczenia w strategii państw socjalistycznych może więc przejawiać się tylko w takich formach, które odpowiadają ustrojowi i ideologii panującej w tych państwach i które są dla nich korzystne. A że są to formy odpowiadające równocześnie normom

moralnym i prawnym, a dzięki temu także całej ludzkości, to jest to zasługą idei, panującej w tych państwach, idei najbardziej ludzkiej ze znanych w wielotysięcletniej historii ludzkości.

Dążność do zaskoczenia jest jednakże równocześnie jedną z zasad wojennej strategii państw imperialistycznych. Ze strony tych państw, jak uczy doświadczenie, a także jak wynika z wypowiedzi szeregu działaczy państwowych i wojskowych, nie można oczekiwać, że nie użyją one pierwsze broni masowego rażenia, oraz, że nie zdecydują się na nagłą napaść, wbrew prawu i zwyczajom międzynarodowym. Tego typu napaść bez, a jeszcze bardziej z zastosowaniem masowym broni masowego rażenia, jest nawet bardzo prawdopodobna. Konsekwencje takiej napaści mogą być oczywiście kolosalne i to tym większe im w stanie mniej przygotowanym zostanie ona kraje socjalistyczne. Stąd do rangi zasady współczesnej strategii państw socjalistycznych wzrosło wymaganie utrzymywania zasadniczych sił uderzeniowych i obronnych tych państw w stałej gotowości bojowej. W rezultacie ogromnych wysiłków osiągnięto stan, przy którym odwetowe uderzenie może ewentualnie rozpocząć się nawet przed tym nim doleca nad terytorium państw socjalistycznych pociski nieprzyjacielskie. Warunkiem dla osiągnięcia takiej ogromnej szybkości w reakcji na atak jest obecnie raczej tylko powzięcie na czas decyzji przez kierownictwo polityczne, co nie jest oczywiście rzeczą prostą, zważywszy konsekwencje tej decyzji.

Szybkość i potęga niszczącego odwetu jest jednym z warunków wstępnych uzyskania zaskoczenia przeciwnika, odebrania mu na początku wojny inicjatywy i utrzymania jej, aż do końca wojny.

W wojnie lub okresie wojny, w którym nie stosowana byłaby broń masowego rażenia ogromnego znaczenia, podobnie jak i w przeszłości nabiera sprawa przewagi ilościowej, niezbędnej dla pokonania przeciwnika lub co najmniej zmuszenia go do ustępstw. Jednakże ze względu na stałą groźbę użycia broni masowego rażenia, znaczenie przewagi jakościowej i w takim przypadku wcale nie maleje w stosunku do warunków wojny termojądrowej. Nic więc dziwnego, że równie wielkim musi być wysiłek w obu dziedzinach działalności, mających na celu zapewnienie sobie wszechstronnej przewagi nad przeciwnikiem.

d/ Zasada utrwalenia osiągniętego powodzenia.

Treść oraz sposób realizacji wymagań tej zasady uległa współcześnie ogromnym przeobrażeniom. W przeszłości zasada ta realizowana była głównie w ten sposób, że wojska działające zaczepnie w toku tych działań częścią swych sił umacniały najważniejsze, opanowane obiekty i rubieże, przygotowując się zarazem do ich obrony, a jeżeli na skutek narastania trudności w utrzymaniu ścisłego kontaktu z zapleczem i na skutek narastania się przeciwnika, sytuacja stawała się krytyczną, wówczas wojska te w całości przechodziły do możliwie trwałej obrony osiągniętych pozycji, na taki okres czasu, jaki niezbędny był dla zgromadzenia sił i środków koniecznych w nowym natarciu. W warunkach współczesnych sposoby te będą prawdopodobnie również stosowane, szczególnie zaś w wojnach lub okresach wojny, w których broń masowego rażenia nie będzie stosowana lub stosowana będzie w małych ilościach. Jednakże nawet w takich warunkach na plan pierwszy mogą wysunąć się problemy innego typu. Ciągłą będzie bowiem groźba przekształcenia się takiej wojny w wojnę termojądrową, do której sygnałem wystarczającym może być nawet przypadkowe uderzenie jądrowe jednej ze stron. A więc ciągłą będzie groźba spowodowania skutków wręcz nieodwracalnych dla całej ludzkości. Możliwość użycia broni masowego rażenia przez jedną ze stron, w wypadku gdyby wojna rozpoczęła się w sposób konwencjonalny, będzie zawsze tym większa im większe będą porażki jednej ze stron. Strona stojąca u brzegu katastrofy może sięgnąć po broń masowego rażenia. W takim zaś przypadku powodzenie uzyskane w poprzednich działaniach przez drugą stronę może nawet zamienić się w porażkę, a w każdym razie może być zmniejszona na skutek ogromnych strat, jakie w wypadku wymiany uderzeń bronią masowego rażenia nieuchronnie musiałaby ponieść cała ludzkość, łącznie ze zwycięzcą. Wynika więc z tego, że jedną z form przejawiania się zasady utrwalenia osiągniętego powodzenia w takich warunkach będzie być może umiejętność zmuszenia przeciwnika do zawarcia w odpowiednim momencie kompromisowych porozumień. Zasada ta jest w każdym razie w sposób mistrzowski realizowana dotychczas w dziedzinie polityki, jest jedną z zasad politycznej strategii obozu państw sojejalistycznych. W warunkach wojny stosowanie tej za-

sady w tej postaci jest niewątpliwie sprawą znacznie trudniejszą, ale z pewnością nawet wówczas odpowiadać to będzie interesom światowego proletariatu bardziej niż bezkompromisowe rozwiązywanie konfliktu drogą wojny termojądrowej.

W warunkach masowego stosowania broni termojądrowej wszystkie te problemy stają się nieistotnymi. Głównym elementem utrwalenia osiągniętego powodzenia będzie wówczas, stałe, intensywne rozpoznanie, stałe utrzymywanie zdolności do zmasowanych uderzeń raketowo-jądrowych, zapewniających możliwość zerwania każdej groźby utraty inicjatywy działań.

x

x

x

Współczesna wojenna strategia państw socjalistycznych kieruje się rzeczą jasną także szeregiem innych zasad. Jednakże te inne zasady strategii wynikają w mniejszym lub większym stopniu z wymienionych powyżej. Do zasad takich należą między innymi:

- zasada wszechstronnego zabezpieczenia każdego przedsięwzięcia wojennego;
- zasada działań zaczepnych;
- zasady, odnoszące się do dziedziny budownictwa sił zbrojnych i przygotowania całego kraju do wojny itp;

itd.

W tym sensie wszystkie inne zasady współczesnej strategii nie są więc raczej zasadami podstawowymi, mimo, że są równie ważne i istotne jak te, które zostały omówione w niniejszym materiale.

Z całości tego materiału wynika, że współczesna strategia państw socjalistycznych odznacza się przede wszystkim ogromną giętkością, wielką zdolnością do stosowania całego bogactwa różnych rozwiązań konkretnych, uzależnionych wyłącznie od aktualnych warunków, potrzeb i celów działania. Strategii państw socjalistycznych obcymi powinny być wszelki dogmatyzm i konserwatyzm; nie zasady bowiem stwarzają i określają warunki działania, ale odwrotnie - warunki działania są jedynym czynnikiem określającym treść zasad. Zatem w miarę rozwoju sytuacji społeczno-politycznej, w miarę rozwoju całości

warunków działania, bez względu czy jest to rozwój w okresie pokojowym czy wojny, koniecznym jest wprowadzanie ciągłych, racjonalnych zmian w doborze właściwych form i sposobów działania.

Elastyczność współczesnej strategii, przy ogromnym tempie rozwoju sytuacji w świecie, rzutuje w sposób oczywisty na sposób rozwiązywania szeregu teoretycznych i praktycznych zadań natury wojskowej, a także politycznej. Jednakże szereg innych zadań takich jak na przykład przygotowanie kraju i koalicji do wojny musi strategia zawsze rozwiązywać, uwzględniając nie tylko warunki aktualne, a także wszystkie inne, możliwe do zaistnienia w przyszłości. W tej dziedzinie musi strategia wykazywać szczególną dalekowzroczność i zdolność przewidywań.

III. OGOLNE ZASADY PRZYGOTOWANIA KRAJU DO ODPARCIA AGRESJI

Przygotowanie kraju do odparcia agresji to jedna z podstawowych dziedzin teoretycznej i praktycznej działalności współczesnej strategii. Jest to przy tym dziedzina specyficzna. Specyfika ta polega na tym, że:

- problematyka, jaką ta dziedzina strategii obejmuje, rozwiązywana musi być tak w teorii jak i w praktyce, zarówno w czasie wojny jak i przede wszystkim w okresie pokojowym;
- dziedzina ta nie jest wyłącznie domeną działalności sił zbrojnych, przeciwnie w teoretycznym, a szczególnie praktycznym rozwiązywaniu problemów, jakie ona obejmuje muszą brać czynny udział zarówno wszystkie organa administracji państwowej jak i całe społeczeństwo.

Podstawą wszystkich rozwiązań w tej dziedzinie są oczywiście potrzeby współczesnej wojny, o których mówiliśmy w poprzednim rozdziale przy okazji omawiania podstawowych zasad współczesnej strategii. Ale z drugiej strony rozwiązania te nie mogą rzecz jasna wykraczać poza realne i aktualne możliwości kraju oraz tych wszystkich sił zewnętrznych i warunków naturalnych, które może wykorzystać kraj w ewentualnej wojnie /w postaci np. sojuszków, warunków geograficznych itp/.

Przygotowanie kraju do odparcia agresji przede wszystkim obejmuje:

- organizację i prowadzenie strategicznego rozpoznania;
- przygotowanie sił zbrojnych;
- przygotowanie gospodarki, społeczeństwa i administracji do ewentualnej wojny:

1. Rozpoznanie strategiczne

Rozpoznanie strategiczne - to dla współczesnej polityki i strategii problem szczególnej wagi. W istocie rzeczy od skutecznego rozpoznania zależy w ogromnej mierze skuteczność i celowość wszystkich przedsięwzięć obronnych.

Do podstawowych zadań rozpoznania strategicznego należy zaliczyć:

- zdobywanie danych o planach wojenno-politycznych i przedsięwzięciach mobilizacyjnych innych państw;
- określenie stanu politycznego, ekonomicznego, wojennego potencjału tych państw;
- zdobywanie danych i badanie składu, stanu i możliwości sił zbrojnych różnych państw na różnych TDW;
- studiowanie sztuki wojennej ewentualnych przeciwników;
- wykrywanie planowanego przez przeciwników charakteru ich działań na początku wojny;
- zdobywanie danych o pracach w dziedzinie rozwoju techniki wojennej i uzbrojenia u przeciwników;
- zdobywanie danych o teatrach przyszłych ewentualnych działań wojennych i ich operacyjnym przygotowaniu;
- studiowanie stanu moralno-politycznego sił zbrojnych i społeczeństwa przeciwnika.

Zadania rozpoznania strategicznego wykonują powołane w tym celu organa państwowe, przy tym z reguły są to organa nie tylko czysto wojskowe, ale także polityczne, gospodarcze, władz bezpieczeństwa kraju itd.

Zakres zadań ogromny, tym większy, że współczesne państwa nadzwyczaj pilnie strzegą tajemnic wojskowych, politycznych, gospodarczych. Od pracy rozpoznania strategicznego zależy nie tylko kierunek przygotowań kraju i państwa do wojny, ale także możliwość uniknięcia zaskoczenia nagłym napadem, którego skutki mogą być współcześnie wręcz nieobliczalne.

2. Przygotowanie sił zbrojnych państwa.

Pod pojęciem "przygotowanie sił zbrojnych państwa" rozumie się zazwyczaj zespół rozwiązań, dotyczących struktury organizacyjnej, uzbrojenia, szkolenia i wychowania, mobilizacji^u uzupełniania i zaopatrywania oraz gotowości tych sił.

Przygotowanie sił zbrojnych to jedna z podstawowych dziedzin teoretycznej i praktycznej działalności strategii, sztuki operacyjnej i taktyki. Jednakże przygotowanie sił zbrojnych zależy w bardzo istotny sposób także od polityki, stanu ekonomiki, poziomu moralno-politycznego i kulturalnego społeczeństwa, poziomu i osiągnięć wszystkich dziedzin nauki, sposobu organizacyjnego ujęcia całego społeczeństwa i życia kraju i państwa.

Jednym z podstawowych problemów, jakie musi rozwiązać strategia w dziedzinie budownictwa sił zbrojnych, jest problem ich masowości. Analiza doświadczeń przeszłości zmusza do stwierdzenia, iż swoistą prawidłowością jest zależność, jaka występuje między techniczną doskonałością sprzętu, a liczebnością ogólną sił zbrojnych: im wyższy techniczny poziom sprzętu wojennego i większe możliwości ekonomiczne krajów - tym bardziej nieodzownym jest dysponowanie masowymi siłami zbrojnymi.

Jest tak dlatego, że:

- a/ coraz bardziej potężny i doskonały technicznie sprzęt jest równocześnie sprzętem coraz bardziej skomplikowanym: jego obsługa, szczególnie zaś zakres prac związanych z przygotowaniem tego sprzętu do działania i zabezpieczeniem wydajnego i skutecznego jego użycia wymaga angażowania olbrzymich i doskonale wyszkolonych kadr specjalistów oraz różnorodnych jednostek pomocniczych;
- b/ koniecznym jest przygotowanie sił zbrojnych zdolnych zarówno do prowadzenia wojny termojądrowej jak i konwencjonalnej. Skala odmienności warunków i potrzeb tych obu możliwych typów wojny jest tak ogromna, że uwzględniając wyłącznie ewentualność np. wojny termojądrowej można stworzyć siły zbrojne, które byłyby zupełnie bezradnymi w warunkach wojny konwencjonalnej. Takie rozwiązanie jest o tyle nie do przyjęcia, że krępuje polityce i strategii możliwość swobody decyzji i wyboru najlepszych aktualnych środków.

c/ skuteczność rażenia, jaką dysponują najnowsze środki walki jest tak ogromna, że istnieje potrzeba: po pierwsze - dysponowania ogromnymi siłami dla potrzeb obrony całego terytorium kraju, niezbędnymi dla osłabienia skutków ataków przeciwnika na to terytorium i zapewnienia całemu społeczeństwu przynajmniej minimum szans na przetrwanie wojny; po drugie - dysponowania ogromnymi wyszkolonymi rezerwami, zdolnymi uzupełnić stany sił zbrojnych, ponoszących ogromne straty.

Rozwój środków walki powoduje, że sprawa obronności kraju jest sprawą coraz bardziej ogólnospołeczną, przestaje być domeną działalności wydzielonych ze społeczeństwa i stosunkowo niewielkich sił.

Następuje coraz bardziej wyraźne zacieranie się granicy między pojęciem "siły zbrojne", a pojęciem "społeczeństwo" lub "naród". W warunkach współczesnej wojny istnieje nieodzowna potrzeba udziału w niej całego społeczeństwa i to nie tylko w sposób pośredni, w postaci jego pracy na rzecz sił zbrojnych, ale także w sposób bezpośredni, w walce ze skutkami uderzeń przeciwnika i z jego siłami zbrojnymi, działającymi na terytorium kraju.

Istnieje więc bezwątpienia nieodzowna konieczność wprowadzenia określonych zmian w strukturze organizacyjnej sił zbrojnych, ale jednocześnie nie ma to nic wspólnego ze zmniejszaniem się ogólnej ich liczebności.

Współczesne siły zbrojne można dzielić, biorąc za podstawę różne kryteria. I tak:

a/ wychodząc z najbardziej ogólnego i zasadniczego rozdziału zadań sił zbrojnych we współczesnej wojnie można siły zbrojne podzielić na:

- 1/ strategiczne siły uderzeniowe, 2/ wojska operacyjne,
- 3/ wojska oraz nie wojskowe siły i środki OTK.

Strategiczne siły uderzeniowe obejmują te wszystkie rodzaje wojsk oraz siły i środki, które niezbędne są przy wykonaniu zadań, wymagających użycia najpotężniejszych środków niszczenia, decydujących o zwycięstwie w wojnie termojądrowej, a jednocześnie stanowiących podstawowy czynnik zapobieżenia wybuchowi wojny. W skład tych sił wchodzi więc zarówno strategiczne

wojska raketowe jak i lotnictwo bombowe dalekiego zasięgu oraz zespoły okrętów podwodnych i nawodnych wyposażonych w rakiety dalekiego i średniego zasięgu. Ponadto w skład strategicznych sił uderzeniowych wchodzi wielkie ilości jednostek zabezpieczających działania tych sił, a więc wyspecjalizowanych jednostek rozpoznania, transportu, ochrony, obsługi, łączności, inżynierskich itd.

Wojska operacyjne obejmują te wszystkie rodzaje wojsk oraz siły i środki, które są niezbędne przy wykonywaniu zadań typu frontowego tak na lądzie, jak i na morzu oraz w powietrzu. Jest to ta grupa zadań, których wykonanie w wojnie konwencjonalnej w ostatecznym rachunku jest decydującym zwycięstwem lub porażką, a która w wojnie termojądrowej określana jest mianem "wykorzystanie skutków działania strategicznych środków masowego rażenia". W skład wojsk operacyjnych wchodzi więc wszystkie rodzaje wojsk i służb lądowych, lotnictwa frontowego i marynarki wojennej.

Wojska oraz nie wojskowe siły i środki OTK obejmują wreszcie te wszystkie rodzaje wojsk i służb oraz inne /nie wojskowe/ siły i środki państwa, których użycie jest koniecznym w celu przeciwdziałania atakom przeciwnika na obszar kraju, szybkiego likwidowania skutków tych ataków, a w wojnie termojądrowej wręcz w celu uratowania biologicznego życia narodu. Ta część sił zbrojnych obejmuje więc nie tylko znaczne wydzielone siły wszystkich lub prawie wszystkich rodzajów wojsk i służb lądowych, lotnictwa i marynarki wojennej, ale także wszystkie nie wojskowe siły i środki państwa oraz całe, obronnie zorganizowane społeczeństwo kraju.

W sensie wielkości zaangażowania czynnika ludzkiego bez wątplenia pierwsze miejsce zajmują wojska oraz wszystkie siły i środki trzeciej grupy, a ostatnie - grupy pierwszej. W sensie technicznej doskonałości sprzętu, a głównie w sensie nasycenia tą doskonałą techniką - odwrotnie pierwsze miejsce przypada absolutnie strategicznym siłom uderzeniowym, a ostatnie siłom i środkom OTK. Specyfiką tych ostatnich jest to, że wykorzystują one w skali masowej sprzęt najbardziej różnorodny, bo od typowo wojskowego poczynając, a na najzupełniej "cywilnym" i "pokojowym" kończąc.

Przynależność różnych jednostek do tych trzech rodzajów sił zbrojnych nie jest oczywiście stała. Zupełnie naturalnymi i możliwymi są przesunięcia np. jednostek wojsk operacyjnych do wojsk OTK lub odwrotnie oraz z wojsk OTK do np. strategicznych sił uderzeniowych lub odwrotnie /jednostki pomocnicze/.

b/ wychodząc z potrzeb najbardziej ogólnego fachowego kierownictwa, wynikającego ze specyfiki środków działania i właściwości warunków działania sił zbrojnych, można je /siły zbrojne/ podzielić na: wojska lądowe, lotnictwo i marynarkę wojenną .

Jest to oczywiście podział zupełnie niezależny od poprzedniego. Wszystkie lub prawie wszystkie rodzaje sił zbrojnych występują w odpowiednich do potrzeb proporcjach zarówno w składzie strategicznych sił uderzeniowych, jak w składzie wojsk operacyjnych, jak wreszcie w składzie wojsk OTK.

c/ wychodząc z potrzeb bardziej szczegółowych w sensie fachowego kierownictwa, można siły zbrojne podzielić wreszcie na szereg rodzajów wojsk i służb. Należy do nich zaliczyć: wojska raketowe, wojska pancerne, wojska zmechanizowane, piechotę, wojska inżynieryjne, wojska łączności, wojska radiotechniczne, artylerię, wojska chemiczne, wojska samochodowe itd. itd. Nie trudno zorientować się, że ogromna większość wszystkich rodzajów wojsk i służb, oczywiście w zdecydowanie różnych proporcjach występuje we wszystkich rodzajach sił zbrojnych, a więc zarówno w składzie strategicznych sił uderzeniowych jak i w składzie wojsk operacyjnych oraz OTK, zarówno w składzie wojsk lądowych jak i w składzie sił powietrznych oraz marynarki wojennej.

Analiza warunków i potrzeb przyszłej ewentualnej wojny stanowi podstawę do określenia kierunków rozbudowy różnych rodzajów wojsk i sił zbrojnych. Każdy podział sił zbrojnych jest wyrazem aktualnych potrzeb i możliwości, nie jest niezależny od warunków. Ponieważ zaś warunki ulegają stale zmianom, zmianom ulegać musi więc także aktualny podział.

Współczesne warunki wymagają dużej wszechstronności w rozwoju sił zbrojnych. Tylko dysponowanie rozbudowanymi wszystkimi rodzajami sił zbrojnych oraz wszystkimi rodzajami wojsk daje najwyższą pewność osiągnięcia stanu najlepszego

przygotowania się do ewentualnej wojny. Wszechstronność rozwoju nie ma jednak nic wspólnego z równomiernością rozbudowy wszystkich rodzajów sił zbrojnych i wojsk. Jest rzeczą naturalną, że w miarę zmiany warunków niektóre rodzaje wojsk tracą swe dotychczasowe znaczenie. Rozwój różnych rodzajów wojsk i sił zbrojnych nie może być równomierny, musi natomiast uwzględniać aktualne i perspektywiczne potrzeby.

Utrzymywanie wszystkich rodzajów sił zbrojnych i wojsk jest rzeczą konieczną dla koalicji państw socjalistycznych, ale nie jest rzeczą niezbędną dla każdego z państw członkowskich. Po pierwsze - przekracza to możliwości ekonomiczne i ludnościowe państw małych oraz niedostatecznie rozwiniętych ekonomicznie, a po drugie - byłoby to w ostatecznym rachunku rozwiązaniem szkodliwym z wielu względów, głównie zaś dlatego, że:

- rozproszyłoby nadmiernie wysiłki i doprowadziło do osłabienia sił koalicji;
- zwiększyłoby niepomiarnie możliwość wybuchu wojny jądrowej przez przypadki na skutek osłabienia systemu kontroli nad bronią jądrową.

Strategiczne wojska raketowe, uderzeniowe siły marynarki wojennej i wielkie siły lotnictwa dalekiego zasięgu utrzymywać i rozbudowywać może i musi tylko najsilniejsze mocarstwo koalicji. Pozostali członkowie koalicji mogą - licząc na korzystanie z efektów działania tych sił - ograniczać się do rozbudowy innych rodzajów sił zbrojnych.

Zestaw rodzajów wojsk i służb wchodzących w skład określonego rodzaju sił zbrojnych oraz szybkość ich rozwoju, a ponadto sposób organizacyjnego ich ujęcia ulegają ciągłym zmianom, zależnym od szeregu okoliczności, potrzeb i możliwości.

Współczesne operacyjne wojska lądowe powinny być tak zorganizowane i wyposażone oraz szkolone, aby mogły zachować pełną zdolność do skutecznego działania zarówno w warunkach stosowania broni masowego rażenia jak i w warunkach nie stosowania tej broni. Wszelkie "przebiecia" stale w jedną jak i w drugą stronę są nie tylko niepożądane ale wręcz niebezpieczne. Osłabienie zdolności wojsk do skutecznego działania w warunkach "konwencjonalnego" pola bitwy, powoduje nieuchronnie

groźne następstwa w postaci pozbawienia polityki i strategii swobody decyzji co do użycia środków dla przeciwstawienia się ewentualnej napaści sił konwencjonalnych przeciwnika. I odwrotnie - nie przystosowanie wojsk operacyjnych do działania w warunkach wojny jądrowej grozi brakiem możliwości wykorzystania ich niebagatelnej siły w takiej wojnie i nadmiernymi stratami. Jednostki ogólnowojskowe, inżynieryjne, transportowe itd wojsk operacyjnych powinny być ponadto zdolne do skutecznego działania w ramach Obrony Terytorium Kraju, szczególnie zaś do wykonywania typowych zadań bojowych /działania przeciwdesantowe, a nawet przeciwdywersyjne i ewentualnie partyzanckie/ i o charakterze inżynieryjnym /ratownictwo w strefach silnych zniszczeń, odbudowa komunikacji itp/.

Konieczną jest więc wszechstronność przygotowań wojsk operacyjnych - stanowią one przecież siły najbardziej uniwersalne.

Wojska oraz nie-wojskowe siły i środki OTK również powinny być przygotowywane możliwie najbardziej wszechstronnie, stosownie do potrzeb zadań jakie mogą je oczekiwać w warunkach ewentualnej przyszłej wojny. Skala różnorodności tych zadań jest bodaj jeszcze większa niż w przypadku wojsk operacyjnych. Obejmuje ona nie tylko zadania bojowe w pełnym sensie tego słowa, ale także całą gamę zadań niebojowych, których wykonanie jest jednak rzeczą niezbędną dla zapewnienia możliwości funkcjonowania państwa i "zaplecza". Obejmuje ona wreszcie wielką ilość zadań realizowanych przy pomocy wojsk oraz nie wojskowych sił i środków OTK w okresie pokojowym zarówno w ramach przygotowania kraju i państwa do ewentualnej wojny jak i w ramach prac na rzecz gospodarki narodowej i ludności naszego kraju.

Struktura organizacyjna wojsk oraz nie-wojskowych sił i środków OTK musi przy tym uwzględniać istotne potrzeby aktualnie istniejącego i przewidywanego na wypadek wojny systemu zarządzania gospodarką narodową, kierowania państwem i administrowania całością życia kraju i społeczeństwa. Ich struktura organizacyjna, system dowodzenia, szkolenia itd musi zapewniać możliwość wydajnego wykorzystania nie tylko

sprzętu specjalistyczno-wojskowego, ale także całego, jakże bogatego, sprzętu technicznego, wykorzystywanego w gospodarce narodowej a nawet przez osoby prywatne. Struktura organizacyjna tych wojsk oraz sił niewojskowych musi więc być strukturą specyficzną, zapewniającą realną możliwość wyzyskania wszystkich możliwości na rzecz zwycięstwa.

Zmiany rozwojowe, jakie przeżywają współczesne siły zbrojne w dziedzinie ich wyposażenia i organizacji oraz wewnętrznych proporcji, mają bez wątpienia charakter zmian jakościowych i wpływają z kolei na jakościowe zmiany w sposobach ich użycia i działania. Są one przy tym niezwykle kosztowne i zmuszają współczesne państwa do ogromnych wysiłków, ale tym nie mniej jak uczy praktyka mieszczą się w ich możliwościach. Natomiast niewątpliwym wydaje się w naszych warunkach, że w wypadku wojny termojądrowej uzupełnianie tych wojsk równie doskonałym sprzętem w dostatecznych ilościach w toku wojny przerośnie aktualne możliwości kraju i państwa.

Mało więc prawdopodobnym jest, aby w tych warunkach można było liczyć na tworzenie w czasie wojny termojądrowej nowych jednostek, równie doskonale wyposażonych jak wojska kadrowe i czynne w okresie pokojowym.

Należy więc liczyć się z koniecznością tworzenia w toku wojny związków, słabiej uzbrojonych i wyposażonych od związków kadrowych, a nawet z koniecznością ewentualnego stopniowego przekształcenia tych ostatnich.

Problem uzupełniania wojsk jest współcześnie problemem o wyjątkowej skali trudności, a jednocześnie ogromnego znaczenia. System uzupełniania wojsk musi bowiem odpowiadać zarówno warunkom wojny termojądrowej jak i konwencjonalnej, ~~musi~~ musi wzwzględnie jednocześnie potrzeby wojsk operacyjnych i OTK oraz wszystkich niewojskowych sił i środków państwa, a także gospodarki narodowej i administracji.

Problem organizacji uzupełnień związany jest ściśle z problemem osiągania gotowości przez państwo, szczególnie zaś jego siły zbrojne, a także ich strategicznego i operacyjnego rozwinięcia.

Ewentualność wybuchu wojny jądrowej zmuszają do zupełnie nowego rozwiązania tych kwestii. W przypadku niespodziewanego wybuchu takiej wojny wszelkie kalkulacje, oparte o możliwość przeprowadzenia

mobilizacji, stają się nierealnymi. Potęga jądrowych uderzeń przeciwnika może zerwać najlepiej przygotowaną mobilizację. Ograniczenie się do utrzymywania w okresie pokojowym wyłącznie słabych sił osłonowych, grozi ogromnymi konsekwencjami.

W warunkach współczesnych koniecznym jest dysponowanie w okresie pokojowym wojskami, zdolnymi nie tylko do osłony strategicznego rozwinięcia sił głównych, ale do skutecznego prowadzenia zwycięskiej wojny w jej początkowym okresie czego wstępnym warunkiem jest natychmiastowe przejęcie inicjatywy strategicznej.

W pierwszym rzędzie w pełni rozwiniętymi i w ciągłej gotowości, muszą znajdować się strategiczne siły uderzeniowe oraz wojska OPK.

Rozwiniętymi do pełnych etatów ludzi i sprzętu i w ciągłej podwyższonej gotowości powinny więc również znajdować się wojska pierwszego strategicznego rzutu sił lądowych, marynarki i lotnictwa. Wielkość tych sił powinna w zasadzie odpowiadać potrzebom wynikającym z wielkości pierwszego strategicznego celu wojny koalicji, osiągnięcie którego jest ich naczelnym zadaniem. Utrzymywanie pełnych stanów i pełnej gotowości bojowej w wojskach pierwszego strategicznego rzutu jest rozwiązaniem najpełniej odpowiadającym wymogom współczesnej wojny. To samo odnosi się do wojsk oraz innych sił i środków OTK. Jednakże w praktyce przekracza to możliwości krajów, wchodzących w skład koalicji, a szczególnie krajów małych. Koniecznymi są więc pewne kompromisy. Nie mogą one jednak w żadnym wypadku dotyczyć wojsk pierwszego operacyjnego rzutu w skali sił zbrojnych koalicji. Wojska drugiego rzutu oraz OTK mogą ewentualnie mieć niepełne stany osobowe, ale muszą one być zdolne do działania nawet w wypadku zerwania przedsięwzięć mobilizacyjnych, a więc również w składzie, w jakim zastał je wybuch wojny.

Szkolenie i wychowanie wojsk i rezerw jest samo w sobie problem^{em}, które^{go} nie sposób omówić w krótkim wykładzie. Chciałbym tylko zwrócić uwagę na fakt, że współczesne warunki wymagają ogromnej wiedzy i praktycznych umiejętności od całego stanu osobowego sił zbrojnych. Wymagają one ogromnej wszechstronności w przygotowaniu żołnierza do wojny. Zaniedbanie jakiegokolwiek

dziedziny szkolenia może w przyszłości okazać się błędem o ogromnych następstwach. Przygotowanie wojsk do działań w warunkach masowego stosowania broni jądrowej nie powinno między innymi doprowadzić do zaniedbań w rozwoju myśli teoretycznej i w szkoleniu wojsk w działaniach w warunkach niestosowania tej broni.

4. Przygotowanie gospodarki, społeczeństwa i administracji do ewentualnej wojny.

Przygotowanie gospodarki kraju do wojny - to problem pierwszorzędного znaczenia. W przypadku niczym nieograniczonej wojny termojądrowej żadna ekonomika nie ma szans zachowania pełni swych sił, a nawet utrzymania produkcji na poziomie względnie choćby dostatecznym. Ale ta okoliczność wcale nie oznacza, że można zrezygnować z przygotowania ekonomiki do wojny. Dla zwycięstwa w wojnie termojądrowej ogromne znaczenie mieć bowiem będzie nie tylko bezwzględny stan ekonomiki w czasie wojny ale przede wszystkim charakter przewagi nad niszczoną ekonomiką przeciwnika.

W przypadku natomiast wojny konwencjonalnej, bez ekonomiki zdolnej do ogromnej intensyfikacji produkcji w czasie wojny i pomimo wojny, nie może być mowy o zwycięstwie.

Przygotowanie ekonomiki kraju do wojny realizowane musi być w sposób planowy, długofalowy, przy czym plan krajowy powinien być częścią planu przygotowania do wojny ekonomiki całej koalicji. Ważnym jest najdalej posunięte zunifikowanie wojskowej i cywilnej techniki przez zbliżenie stosowanych rozwiązań technicznych. Równie ogromne znaczenie ma standaryzacja sprzętu i materiałów wojskowego przeznaczenia i to nie tylko w skali kraju, ale również w skali całej koalicji.

W dziedzinie przygotowania przemysłu do wojny wielką trudnością jest daleko współcześnie posunięta kooperacja produkcji. Z wojskowego punktu widzenia sprawa jest o tyle trudną, że zjawisko kooperacji jest coraz bardziej wszechogarniającym przemysł nie tylko krajowy, ale nawet całego obozu. W tych warunkach zniszczenie tylko jednego kooperującego zakładu może być niekiedy równoznacznym ze zniszczeniem całej gałęzi przemysłu. Problem ten wymaga szczególnej rozważliwej i przedsięwzięcia niezbędnych praktycznych kroków zaradczych,

które by z jednej strony nie hamowały rozwoju kooperacji, a z drugiej - pozwoliły na usunięcie niepożądanych następstw w przypadku wybuchu wojny.

Oddzielnego potraktowania wymaga problem zwiększenia żywotności przemysłu, głównie poprzez jego rozśrodkowanie, rozbudowę zakładów podziemnych i o zwiększonej odporności konstrukcji budowlanych - zorganizowanie licznych i sprawnie działających jednostek remontowo-budowlanych i ratownictwa technicznego i to zarówno ogólnych jak i ściśle specjalistycznych. Odsuwanie ośrodków przemysłowych w głąb kraju nie ma już współcześnie tak istotnego jak niegdyś znaczenia. Problem "uodpornienia" przemysłu na uderzenie przeciwnika jest problemem nadzwyczaj złożonym i trudnym na skutek czego raczej nie może być rozwiązany. Trudności polegają głównie na tym, że współczesne kraje dysponują przemysłem rozbudowywanym przez wiele lat i w różnorodnych warunkach, a więc z reguły nie odpowiednio do wymagań współczesnej strategii oraz na tym, że wymagania te stoją w większości wypadków w jawnej sprzeczności z wymaganiami gospodarki i gospodarności.

W dziedzinie przygotowania ekonomiki kraju do wojny istotną jest sprawa dostosowania systemu zarządzania do trudnych wojennych warunków /głównie drogą uproszczenia struktury organizacyjnej systemu oraz zapewnienia możliwości decentralizacji/ oraz sprawa planowego i rozsądnego wykorzystania siły roboczej. Rozwiązanie tego ostatniego problemu w sposób właściwy możliwym jest przy tym tylko wówczas, gdy sprawy mobilizacji i uzupełnień sił zbrojnych rozpatrywane będą kompleksowo w ścisłym związku ze sprawami mobilizacji i uzupełnień zmilitaryzowanych i cywilnych sił i środków OPK oraz ze sprawami wojennego wykorzystania siły roboczej w gospodarce narodowej i administracji.

Współczesne siły zbrojne wymagają ogromnych ilości sprzętu i materiałów - ich brak jest równoznacznym załamaniem się zdolności bojowej sił zbrojnych.

Charakter współczesnej wojny zmusza do nagromadzenia i rozśrodkowanego rozmieszczenia zapasów sprzętu i wszelkich materiałów wojennych w ilościach, wystarczających conajmniej dla przeprowadzenia pierwszych operacji. Koniecznym jest również

nagromadzenie środków materiałowych i technicznych w rejonach mobilizacji wojsk oraz dla uzupełnienia strat.

W zależności od przeznaczenia można rozróżnić: zapasy nienaruszalne, gromadzone i przechowywane w jednostkach wojsk czynnych; zapasy mobilizacyjne, przeznaczone dla uzupełnienia zapasów nienaruszalnych w toku pierwszych operacji początkowego okresu wojny; rezerwy strategiczne z góry oddane do dyspozycji sił zbrojnych, jeszcze przed wybuchem wojny oraz rezerwy państwowe.

Wielkość rezerw strategicznych i państwowych powinna co najmniej odpowiadać potrzebom okresu, niezbędnego dla przestawienia ekonomiki kraju na potrzeby wojny. Wszystkie rodzaje rezerw i zapasów obejmują cały asortyment materiałów, sprzętu i wyposażenia, niezbędnego dla prowadzenia współczesnej wojny. Wewnętrzne proporcje uzależnione są oczywiście od charakteru sił zbrojnych, przewidywanego charakteru wojny i wielkości przewidywanego zużycia różnych rodzajów sprzętu, wyposażenia i materiałów.

Ponadto koniecznym jest nagromadzenie i utrzymywanie zapasów niezbędnych dla utrzymania względnej choćby ciągłości produkcji oraz dla zapewnienia możliwości życia i pracy całego kraju.

Transport w warunkach wojny ma do spełnienia wyjątkowo ważną rolę, stąd znaczenie przygotowania go zawczasu do prac w czasie wojny. Wojska w czasie wojny są odbiorcą ogromnych ilości materiałów i sprzętu, dowożonych z głębi kraju. Jest to dodatkowe dla transportu obciążenie, gdyż musi on w tym czasie w pełni obsłużyć również, wszystkie inne potrzeby kraju, a głównie gospodarki narodowej i ludności. Problem byłby więc trudnym w praktycznej realizacji nawet wówczas, gdyby transport nie odczuwał niszczących uderzeń przeciwnika. Na to jednakże liczyć w warunkach współczesnych nie można, należy oczekiwać nawet, że przeciwnik skupi swe wysiłki w uderzeniach na transport w celu jego dezorganizacji a nawet sparaliżowania.

Dlatego tak ogromne znaczenie ma przygotowanie transportu do wojny jeszcze w okresie pokojowym.

Powinno ono polegać przede wszystkim na:

- po pierwsze - intensywnej i wszechstronnej rozbudowie wszystkich rodzajów komunikacji i środków transportu /samochodowego, rzeczno-morskiego, powietrznego, rurociągów paliw płynnych itd/.

Uwzględnione przy tym powinny być wymagania, wynikające z potrzeb wojennych;

- po drugie - na stwarzaniu zapasów taboru i wszelkiego sprzętu, oraz paliwa, a ponadto materiałów dla odbudowy dróg, mostów, lotnisk, przystani oraz na przygotowaniu przedsiębiorstw i wyspecjalizowanych jednostek budowlanych i naprawczych;
- po trzecie - na przygotowaniu warunków niezbędnych dla szybkiego przerzutu wysiłków z jednego rodzaju transportu na inny lub z jednego rodzaju środków ciągu na inny /np. na kolei z trakcji elektrycznej na spalinową lub parową itp/.

W warunkach współczesnej wojny podstawowym rodzajem transportu będzie prawdopodobnie transport samochodowy, a także powietrzny i wodny. Najmniejsze być może znaczenie będzie miał transport kolejowy. Podstawowym środkiem transportu paliw płynnych będą jak należy sądzić rurociągi, zarówno stałe jak i polowe.

Przygotowanie ekonomiki kraju do wojny obejmuje ponadto problem przygotowania trwałego i rozwiniętego systemu łączności.

W tym celu koniecznym jest rozbudowanie zawczasu trwałych ośrodków kierowania państwem, jego gospodarką narodową i wszystkimi dziedzinami życia kraju i wyposażenie ich w dostatecznie trwałe i pojemne środki łączności. Nie oznacza to oczywiście, że łączność na okres wojny powinna stanowić system odrębny od systemu łączności okresu pokojowego. Wręcz przeciwnie chodzi tylko o to, aby rozbudowywany w czasie pokoju system łączności uwzględniał potrzeby odmiennych warunków, warunków wojennych. Podstawowy środek łączności to w warunkach współczesnych wielokanałowe radiowe i radioliniowe systemy oraz kablowe linie podziemne. Nadziemne linie przechodzące przez miasta i węzły komunikacyjne, powinny być uzupełniane rezerwowymi węzłami łączności i liniami okrężnymi. Ważne węzły łączności powinny być rozbudowywane w podziemnych, silnych schronach. Ponadto celowe jest przygotowanie rezerwowych ruchomych węzłów łączności dla zapewnienia możliwości wzmocnienia w razie potrzeby stacjonarnego systemu łączności w pewnych, wymagających tego, rejonach i okresach.

Dla sprawnego funkcjonowania transportu i łączności istotną rzeczą jest dysponowanie licznymi i silnymi jednostkami naprawczymi dysponującymi własnymi środkami transportu i łączności.

Przygotowanie terytorium kraju jako teatru działań wojen-
nych ma dla wojsk operacyjnych i systemu OTK istotne znaczenie. W warunkach współczesnych koniecznym jest objęcie tymi przygo-
towaniami całego terytorium kraju i koalicji, a nie tylko stref
nadgranicznych. Operacyjne przygotowanie terytorium kraju reali-
zowane jest siłami wojsk, a także, a nawet głównie, siłami instytu-
cji oraz zakładów cywilnych. Zakres zadań w tej dziedzinie jest
ogromny i obejmuje zarówno szereg przedsięwzięć wojskowo-specja-
listycznych jak i wszystkie niemal przedsięwzięcia w dziedzinie
rozbudowy transportu, łączności, urządzeń i budowli komunalnych
itd itp.

W odróżnieniu od przeszłości w warunkach współczesnych
przygotowanie terytorium kraju w sensie rozbudowy linii umocnień
fortyfikacyjnych traci swą wagę. To samo w pewnym sensie dotyczy
rozbudowy sieci kolei żelaznej. Wzrasta natomiast ogromnie zna-
czenie licznych i rozśrodkowanych lotnisk, stanowisk startowych
rakiet, stanowisk dowodzenia i węzłów łączności systemu OTK,
stanowisk wojsk OPK, baz morskich, licznej i gęstej sieci dróg
bitych, trwałej i stałej łączności kablowej, radiowej, radioli-
niowej itd.

Istotną część przedsięwzięć z dziedziny przygotowania
kraju do odparcia agresji stanowi przygotowanie państwowej i tereno-
wej administracji do sprawnej pracy w warunkach współczesnej wojny.
System administracyjny ze zrozumiałych i oczywistych względów
budowany jest odpowiednio do potrzeb pokojowych. Wymaga on więc
swoistej rekonstrukcji dla potrzeb kierowania państwem w warunkach
wojny. Rekonstrukcja ta musi być w szczególności zaplanowana i
przygotowana w okresie pokojowym, aby mogła być w razie nagłej
potrzeby szybko i sprawnie wprowadzona w życie. Oczywiście w wa-
runkach współczesnej wojny nie można liczyć na sprawne wprowadze-
nie zmian w systemie administracyjnym o ile będą to zmiany za-
sadnicze. Dlatego też rozwiązując problemy struktury organiza-
cyjnej systemu stosownie do potrzeb okresu pokojowego należy
stałe kontrolować ich sensowność z punktu widzenia potrzeb wojennych.
Rozwiązania nonsensowne z tego punktu widzenia powinny być
traktowane jako rozwiązania nie do przyjęcia. Poza tym istnieje
oczywista potrzeba przygotowania zawczasu odpowiednich, rozśrodko-
wanych i odpornych na uderzenia przeciwnika oraz silnie bronionych
centrów i ośrodków kierowania, dysponujących rozgałęzionym systemem
łączności.

Przygotowanie ludności do pracy i życia w warunkach współczesnej wojny to jeden z podstawowych problemów przygotowania kraju do odparcia agresji.

Nieprzygotowanie go do wojny grozi wyniszczeniem ludności własnego kraju, a więc tak wielkimi stratami, że prowadzenie samej wojny przestaje być możliwym i sensownym. Przygotowanie społeczeństwa własnego kraju do wojny obejmuje cały szereg przedsięwzięć, a przede wszystkim: zespół przedsięwzięć o charakterze polityczno-wychowawczym; zorganizowanie ochrony i samoobrony ludności przed bronią masowego rażenia nieprzyjaciela; powszechnie wojskowe wyszkolenie ludności w niezbędnym zakresie dla zorganizowania samoobrony.

Przedsięwzięcia o charakterze polityczno-wychowawczym mają na celu wydobycie z własnego społeczeństwa maksimum sił i odporności, niezbędnych dla przetrwania współczesnej wojny i uzyskania w niej zwycięstwa. Przedsięwzięcia te realizują w codziennej pracy wszystkie państwowe i społeczne instytucje i organizacje kraju, wykorzystując środki propagandy i agitacji.

Zorganizowanie ochrony i samoobrony ludności przed bronią masowego rażenia obejmuje: powiadamianie ludności o niebezpieczeństwie uderzeń broni masowego rażenia przeciwnika i skażeń oraz zakazów; zorganizowanie i zrealizowanie częściowej ewakuacji ludności z dużych ośrodków i ewentualnie rejonów przygranicznych oraz rozśrodkowanie jej rozlokowanie; przygotowanie i realizowanie pełnej ewakuacji ludności z rejonów skażonych; rozbudowanie dostatecznej ilości silnych schronów, głównie w rejonach szczególnie zagrożonych; wyposażenie ludności w środki indywidualnej obrony przeciwchemicznej; zaopatrywanie w żywność i w wodę; zorganizowanie sprawnie działającego systemu ratownictwa i pomocy medycznej, a także służb zdolnych zapobiec powstawaniu epidemii tak groźnych i prawdopodobnych w straszliwych warunkach współczesnej wojny; przeszkolenie społeczeństwa w dziedzinie obrony przed środkami masowego rażenia; zapewnienie sprawnej pracy organów porządkowych i bezpieczeństwa wewnętrznego w celu przeciwdziałania dywersji zapobieżenia panikom, ochrony mienia społecznego i prywatnego, zapewnienia porządku publicznego itd.

Powszechne przeszkolenie wojskowe ludności w niezbędnym zakresie jest współcześnie istotnym elementem przygotowania jej

do życia i pracy w warunkach wojny i to nie tylko, a nawet nie głównie w celu uzupełnienia sił zbrojnych kraju. W warunkach współczesnych wręcz nieodzowną jest gotowość całego społeczeństwa do samoobrony. Koniecznym jest udział całego, zorganizowanego odpowiednio społeczeństwa, w działaniach mających na celu zmniejszenie następstw uderzeń przeciwnika na kraj oraz w ewentualnej walce z grupami dywersyjnymi, szpiegowską siecią przeciwnika, jego powietrznymi i morskimi desantami oraz grupami wojsk.

Całość przedsięwzięć, mających na celu przygotowania kraju do odparcia agresji, powinna być ujęta w wyraźny, sprawnie działający system. Charakter tego systemu, sposób rozwiązania jego szczegółów, uzależniony jest w sposób oczywisty od konkretnych warunków geopolitycznych, ekonomicznych, ludnościowych. W warunkach PRL problematyka przygotowania kraju do odparcia agresji to prawie w całości krąg zainteresowań i działalności systemu Obrony Terytorium Kraju.

5. Kierownictwo współczesnymi siłami zbrojnymi i wojną.

Doświadczenia wojenne przeszłości pozwoliły na ustalenie i powszechne uznanie szeregu ogólnych zasad organizacji i kierownictwa siłami zbrojnymi i wojną.

A oto najważniejsze z nich:

- po pierwsze - kierownictwo całością walki zbrojnej w sensie politycznym, ekonomicznym i wojskowym powinno spoczywać w rękach jednego a więc wspólnego dla wszystkich dziedzin walki i pracy - organu władzy;
- najwyższy organ władzy politycznej powinien sprawować jednocześnie najwyższe zwierzchnictwo nad siłami zbrojnymi kraju i kierować całością jego wysiłku zbrojnego;
- po drugie - konieczna jest duża centralizacja kierownictwa siłami zbrojnymi, a w szeregu wypadkach jak np. w kwestii pierwszego zastosowania broni jądrowej centralizacja ta powinna być pełną;
- po trzecie - konieczne jest zastosowanie takiego systemu kierownictwa na wszystkich wysokich i na najwyższym szczeblu, któryby rozsądnie łączył zasadę kolegialności przy podejmowaniu zasadniczych decyzji z osobistą odpowiedzialnością kierowników; zasada kolegialności nie powinna przy tym uniemożliwiać

podejmowania w nagłych wypadkach decyzji jednosobowych.

Te ogólne zasady odpowiadają jak się wydaje również warunkom współczesnej wojny.

Jednakże konkretne rozwiązanie problemu kierownictwa siłami zbrojnymi i wojną musi współcześnie uwzględniać ponadto szereg okoliczności dodatkowych.

Wydaje się mianowicie, że system dowodzenia całością sił zbrojnych współczesnych koalicji poprzez kierownictwa państwowe nie może być dla wspólnego dobra całej koalicji - zachowany obecnie w całej pełni. A oto podstawowe argumenty:

- po pierwsze - w szeregu przypadków konieczne jest podejmowanie szybkich i doniosłych decyzji, niekiedy nawet jednosobowo i to na wysokich i najwyższych szczeblach dowodzenia;
- po drugie - wkład państw członkowskich koalicji w każdej dziedzinie, a szczególnie w dziedzinie sił zbrojnych jest niejednakowy, jako że uzależniony jest on od aktualnych możliwości ekonomicznych i ludnościowych każdego kraju. W skład koalicji wchodzi zarówno mocarstwa ekonomiczne i militarne, kładące na wagę wspólnej koalicyjnej polityki całą swą potęgę, jak również kraje małe, zdolne do wystawiania i utrzymania tylko niektórych rodzajów sił zbrojnych i w niewielkich stosunkowo ilościach. Nie jednakowymi są więc również możliwości w sensie kierownictwa siłami zbrojnymi, gdyż zależą one od stanu przygotowania personelu kierownictwa, zasobu doświadczenia, technicznego wyposażenia itd.
- po trzecie - mieszane dowództwa i sztaby w sensie personalnego ich składu, o ile nie są w pełni i zawczasu utrzymywane odznaczają się zaniżoną sprawnością działania, która nie jest w stanie sprostać zadaniom współczesnej wojny.

Warunki współczesnej wojny koalicyjnej zmuszają więc do pewnego wyraźnego podziału sił zbrojnych państw sojuszniczych i kompetencji kierowniczych. W szczególności wydziela się z całości sił zbrojnych krajów, wchodzących w skład koalicji, pewną zasadniczą ich część, a mianowicie wojska operacyjne, podporządkowuje się je wspólnemu na wypadek wojny kierownictwu. Kierownictwo to ma w stosunku do powierzonych mu wojsk pełnię władzy co do ich bojowego użycia.

Sprawy ich uzupełniania i zaopatrywania mogą ewentualnie pozostać w gestii kierownictw poszczególnych państw. To samo - tylko w innym zakresie odnosi się do wojsk obrony powietrznej krajów całej lub prawie całej koalicji.

Równość praw wszystkich członków koalicji w dziedzinie strategicznego kierownictwa sił zbrojnych zachowana może być tylko w sensie równości udziału przy opracowywaniu wspólnej, jednolitej polityki i strategii.

Kierowanie siłami zbrojnymi i powierza się dowództwom i sztabom zjednoczonych sił zbudowanych na bazie najsilniejszego mocarstwa koalicji.

Kierownictwo pozostałymi siłami zbrojnymi państw, wchodzących w skład koalicji, pozostałymi wojskami OTK oraz innymi siłami i środkami OTK, a także kierownictwo całością spraw ekonomicznych, ludnościowych, politycznych itd spoczywa całkowicie w rękach centralnych politycznych i wojskowych organów władzy zainteresowanych krajów.

Warunki współczesnej wojny zmuszają więc do zastosowania takich rozwiązań, przy których istnieje możliwość zastosowania ogólnych zasad kierownictwa siłami zbrojnymi nie tylko w skali każdego państwa, ale również, a nawet przede wszystkim, w skali całej koalicji.

Zakończenie:

Oto w zarysie podstawowa problematyka współczesnej strategii wojennej państw socjalistycznych, oto krąg jej podstawowych zainteresowań i działalności. "Postawowych" dlatego, że w istocie rzeczy w warunkach współczesnych zainteresowania i działalność strategii /tak teoretyczna jak i praktyczna/ jest jeszcze szersza i dotyczy całokształtu spraw znanych pod ogólną nazwą obronności państwa i koalicji. Współczesna wojna wymaga zaangażowania wszystkich sił, jakimi dysponuje państwo i społeczeństwo. Prawny, tradycyjny sens pojęcia "siły zbrojne" staje się dziwnie przestarzałym i nieodpowiadającym nowym warunkom, w których każdy prawie obywatel musi w istocie stać się żołnierzem, a każde prawie narzędzie - środkiem niezbędnym dla obrony. Walka zbrojna nigdy nie była jedyną, a tym bardziej współcześnie nie jest jedyną formą zmagania, z jakich składa się wojna. Te inne formy walki to przede wszystkim walka ideologiczna, polityczna, ekonomiczna, którą toczą wrogi sobie strony nie tylko w czasie

formalnej wojny, ale także w czasie pokoju. Problemy walki politycznej, ekonomicznej i ideologicznej nie mogą współcześnie nie leżeć w kręgu zainteresowań strategii. Współcześnie bowiem nie wystarcza już podporządkowanie strategii polityce, koniecznym staje się ich ścisła więź i wzajemne przeniknięcie się problemów przy zachowaniu priorytetu polityki. Współcześnie tylko nieliczne problemy natury politycznej, ekonomicznej i ideologicznej mogą być nieistotnymi dla strategii i odwrotnie. Każde rozluźnienie więzi między ideologią, polityką, ekonomią i strategią, każde radykalne posunięcie polityczne nie uwzględniające realnych możliwości strategii i każde posunięcie w dziedzinie strategii niezgodne z celami politycznymi grozi współcześnie katastrofalnymi nawet skutkami. Obecnie nie warto raczej próbować dokonać wyraźną linią podziału między polityką, a strategią, w sensie kręgu ich zainteresowań i działalności. Tylko bowiem pełny i najdalej posunięty związek polityki i strategii i pełna jednolitość posunięć może współcześnie zapewnić dostateczną szansę sensowności poczynić zarówno w dziedzinie polityki jak i strategii. Wszelkie osłabienie tej więzi grozi bowiem albo awanturnictwem politycznym albo przedsięwzięciem środków ^{nonsensowych} z punktu widzenia celu politycznego, wynikającego z rzeczywistych interesów klas społecznych i narodów, które reprezentują polityka. A błędy tego typu w warunkach współczesnych mogą okazać się błędami ostatecznymi, błędami nie do naprawienia.

Odbito 40 egz.

Egz.nr 1=40

Wyk.płk MADEJSKI

Druk.K.L.

Nr.ks.447/WW

CW-O-XV - 1934